

2/2025 Marzec/Kwiecień

The Herald

Zwiastun Królestwa Chrystusowego



Rozważania dotyczące Pamiątki

Czerwona nić • Dziesięć modlitw

12 rozdział Księgi Wyjścia • Przejście przez Jordan

Dwie Paschy • Porażka *nigdy* nie jest ostateczna, *jeśli...*

Między dwoma wieczorami

The Herald

Zwiastun Królestwa Chrystusowego

Nasze wydawnictwo oddaje corocznie w ręce czytelnika wiele stron treści do duchowych rozważań i studiów, dotyczących różnorodnej problematyki. Każdy numer publikowany jest co dwa miesiące przez:

Pastoral Bible Institute
1618 20th Street NE
Auburn, WA 98002

Telefon: (w USA) 1-888-7-THE-PBI
Adres e-mail: ThePBI@comcast.net
www.herald-magazine.com

Komitet Redakcyjny

Wydawnictwo niniejsze nadzorowane jest przez pięcioosobowy Komitet Redakcyjny, który większością przynajmniej trzech głosów zatwierdził do druku każdy z artykułów publikowanych na naszych łamach. Komitet Redakcyjny ponosi odpowiedzialność za opublikowane artykuły; jednakże nie utożsamia się z każdym poglądem w nich zawartym. Obecnie, Wydawcami są: Len Griebs, Todd Alexander, James Parkinson, David Rice oraz Tom Ruggirello.

Czasopismo i jego misja

Założony w 1918 roku, Pastoral Bible Institute, Inc. za swój cel obrał rozpowszechnianie wiedzy chrześcijańskiej. Czasopismo przez niego wydawane, *The Herald – Zwiastun Królestwa Chrystusowego*,

usiłnie pragnie bronić jedynej prawdziwej podstawy nadziei chrześcijańskiej, tak powszechnie obecnie odrzuconej – odkupienia przez drogocenną krew (1 Piotra 1:19) „człowieka Chrystusa Jezusa, który siebie samego złożył jako okup [równoważną cenę] za wszystkich” (1 Tym. 2:5-6).

Budując więc na tym pewnym fundamencie, ze złota, srebra i drogich kamieni Słowa Bożego (1 Kor. 3:11-15; 2 Piotra 1:5-11), jego dalszą misją jest, aby „zrozumieć (...) pojmowanie tajemnicy Chrystusowej, która nie była znana synom ludzkim w dawnych pokoleniach, a teraz została przez ducha objawiona (...) Aby teraz nadziemskie władze i zwierzchności w okręgach niebieskich poznały przez Kościół różnorodną mądrość Bożą, według odwiecznego postanowienia, które wykonał w Chrystusie Jezusie, Panu naszym (Efezj. 3:4-11).

Czasopismo to nie jest związane z jakąkolwiek partią, kościołem czy nauką ludzką, lecz stara się ze wszech miar pełnić wolę Bożą wyrażoną przez Chrystusa Jezusa, według słów Pisma Świętego. Śmiało pragnie głosić wszelkie słowa Pana, zgodnie z Boską wolą, w miarę naszego zrozumienia. Nie prezentuje dogmatycznego punktu widzenia, lecz jest pewne tego, co głosi, krocząc z wiarą w niezawodne obietnice Boże.

Prowadzona przez nas działalność zorganizowana jest w Wydawnictwo, aby móc pełnić naszą służbę. Wszelkie decyzje odnośnie tego, co będzie publikowane lub nie, podejmujemy starając się być w zgodzie z nauką Pisma Świętego, dla zbudowania Ludu Bożego w łasce i poznaniu.

Tym samym, nie tylko że zachęcamy, lecz nawet naciskamy na naszych Czytelników, aby sprawdzali wszelkie odczytane tezy i poglądy za pomocą bezbłędnego Słowa Bożego, do którego i my bezustannie się odnosimy, aby móc sprostować tę ocenę.

Informacja od Wydawcy – prenumerata w roku 2025

Koszt rocznej prenumeraty czasopisma „The Herald” (6 numerów) w roku 2025 wynosi: 60 zł, plus koszt przesyłki i opakowania.

Cena pojedynczego numeru wynosi: 10 zł.

Oplaty z tytułu prenumeraty uprzejmie prosimy wносить na konto bankowe Zrzeszenia (zob. ramka poniżej) z adnotacją „Prenumerata Herald” oraz podaniem dokładnego adresu wysyłki i ilości zamawianych egzemplarzy.

Ze względu na dość znaczne koszty wysyłki i opakowania będziemy wdzięczni Czytelnikom za dokonywanie zamówień zbiorowych (wysyłanych pod jeden adres), jak również za wszelkie dobrowolne wpłaty przeznaczone na ten cel.

Wydawca edycji polskiej:

ZRZESZENIE WOLNYCH BADACZY PISMA ŚWIĘTEGO W POLSCE

Adres Redakcji: Redakcja „Na Straży”, ul. Nad Serafą 27, 30-864 Kraków, tel. +48 885 371 885

e-mail: nastrazy@nastrazy.pl, wydanie internetowe: www.nastrazy.pl, Redaktor Naczelny: Walenty Bywalec

Konto bankowe: Krakowski Bank Spółdzielczy nr 70 85910007 0021 0045 0544 0001

Nakład: 300 egzemplarzy. Druk: Machina Druku Sp. z o.o., ul. Kociewska 26F, 87-100 Toruń

Na początku

O kres Pamiątki głęboko zajmuje nasze myśli, gdy rozważamy ścieżkę Mistrza, którą wiernie podążał aż do swojej śmierci. Każde doświadczenie, które napotkał, przyjmował z cierpliwą wytrwałością i determinacją. Niezależnie od tego, czy były to kpiny tłumu z jego dobitnych wypowiedzi, trudności związane z pełnieniem służby i brakiem snu, fałsz tych, którzy przybyli, aby Go złapać za słowa, konfrontacje z faryzeuszami, czy zdrada ze strony przyjaciela – zawsze wcielał w życie obietnicę zawartą w Psalmie 37:23: „PAN kieruje krokami dobrego człowieka” (UBG).

Obietnica zawarta w tym tekście odnosi się również do nas. Pan zna nasze doświadczenia i cierpienia. Żadne z nich nie umknie Jego czujnemu oku. Przyniosą one „błogi owoc sprawiedliwości”, jeśli przyjmujemy je z duchem ufności, który cechował naszego Mistrza.

Już teraz doświadczamy radości płynącej z wiary. Wkrótce jednak poza zasłoną zaznamy niewypowiedzianej radości, która będzie jeszcze bogatsza i głębsza, dzięki próbom, na które obecnie pozwala Boska mądrość. Jesteśmy wdzięczni za lata lekcji, które otrzymaliśmy w tym miejscu.

Rozpoczynamy ten numer artykułem „Czerwona nić”, który składa się z dwóch części. W tekście tym analizujemy różnorodne obrazy wskazujące na Jezusa, który stanowi nić łączącą je wszystkie. Kolejny artykuł, zatytułowany „Dziesięć modlitw”, również podzielony jest na dwie części. Zawiera on szczerze inspiracje dotyczące modlitw, które mogą pomóc każdemu w docenieniu i poszukiwaniu głębokich wartości chrześcijańskich.

Następnie prezentujemy trzy artykuły dotyczące Paschy, zaczerpnięte ze Starego Testamentu: „12 rozdział Księgi Wyjścia”, „Przejście przez Jordan” oraz „Dwie Paschy”. Pierwszy z nich podaje pozaobraz różnych szczegółów dotyczących obchodów Paschy. Drugi wskazuje na moment, w którym Izrael zwróci swój wzrok ku swojemu Mesjaszowi podczas rozpoczęcia Królestwa. W trzecim rozważono dwa terminy obchodzenia Paschy, w miesiącu pierwszym lub drugim, reprezentujące zastosowania Okupu w Wieku Ewangelii i Wieku Tysiąclecia.

Kolejny artykuł „Porażka nigdy nie jest ostateczna, jeśli...” stanowi poruszającą i inspirującą zachętę dla każdego, kto przeżywa swoje chrześcijańskie doświadczenia.

Ostatni artykuł, „Między dwoma wieczorami”, oferuje krótkie, lecz wnikliwe spojrzenie na dwie perspektywy dotyczące czasu 14 Nisan, kiedy to miały być

ofiarowane baranki paschalne. W obu przypadkach, w czasach Jezusa, umarł On jako nasz baranek paschalny w momencie, gdy baranki paschalne były składane w ofierze w świątyni.

Naszym wspólnym pragnieniem w „The Herald” jest, aby ten czas Pamiątki był dla wszystkich braterstwa czasem pełnym zachęty do wierności.

Marzec/Kwiecień 2025

Czerwona nić 4
Jezus jest nicią łączącą.

Czerwona nić (część 2) 7
Jezus jest nicią łączącą.

Dziesięć modlitw 8
Czuwaj i módl się zawsze.

Dziesięć modlitw (część 2) 11
Czuwaj i módl się zawsze.

12 rozdział Księgi Wyjścia 13
Baranek bez skazy.

Przejście przez Jordan 14
Osuwisko w Adam, w Sartan (Przebity).

Dwie Paschy 19
Dwa wieki odkupienia.

Porażka nigdy nie jest ostateczna, jeśli... 20
Zachęta do dalszego działania.

Między dwoma wieczorami 21
Dwa poglądy.

Przegrupowanie na Bliskim Wschodzie 22
Dzisiaj w prorocत्वach.

Czerwona nić

„I dał Pan Bóg człowiekowi taki rozkaz: Z każdego drzewa tego ogrodu możesz jeść, ale z drzewa poznania dobra i zła nie wolno ci jeść, bo gdy tylko zjesz z niego, na pewno umrzesz” — 1 Mojż. 2:16-17.

Adam przestrzegał Bożych poleceń. Jednak gdy Szatan zwiódł Ewę, przekonując ją, że zagrożenie nie jest realne, troska Adama o żonę skłoniła go do przyłączenia się do jej nieposłuszeństwa, zamiast w wierze szukać pomocy i wskazówek od Stwórcy. W rezultacie „przez jednego człowieka grzech wszedł na świat, a przez grzech śmierć, tak i na wszystkich ludzi śmierć przyszła” (Rzym. 5:12). Karą za grzech Adama była śmierć, a cała ludzkość doświadcza jej, ponieważ urodziliśmy się z Adama po jego grzechu i odziedziczyliśmy po nim niedoskonałość.

Przymierze Zakonu

„Mojżesz [...] obwieścił ludowi wszystkie słowa Pana i wszystkie prawa, lud zaś jednogłośnie odpowiedział [...]: Wszystkie słowa, które wypowiedział Pan, wypełnimy” (2 Mojż. 24:3). Izrael odniósł wielką korzyść z przestrzegania Przymierza Zakonu, które zawarł z Bogiem. „A teraz, jeżeli [...] będziecie [...] przestrzegać mojego przymierza, będziecie szczególną moją własnością pośród wszystkich ludów, [...] królestwem kapłańskim i narodem świętym” (2 Mojż. 19:5-6).

Jeżeli Izrael zdoła „słuchać tych praw i przestrzegać ich [...], Pan, Bóg twój, dochowa ci przymierza i obietnicy łaski [...]. Będzie cię miłował, błogosławił i rozmnoży cię. Pobłogosławi twoje potomstwo i płody twojej roli” (5 Mojż. 7:12-14). W 5 Mojż. 28 wymienione są błogosławieństwa, które miały przysługiwać Izraelitom, gdyby okazali posłuszeństwo.

Złamanie przymierza wiązało się jednak z pewnymi kosztami. Księga Powtórzonego Prawa 28 wymienia przekleństwa, które miały spaść na tych, którzy nie pozostaną wierni. W Księdze Powtórzonego Prawa 30:19 Bóg podsumowuje tę kwestię, mówiąc: „Położyłem dziś przed tobą życie i śmierć, błogosławieństwo i przekleństwo. Wybierz przeto życie, abys żył, ty i twoje potomstwo”. Nie była to obietnica życia wiecznego, ponieważ ludzie byli umierającą rasą w Adamie, ale obiecano im pomyślność w obecnym życiu, o ile będą przestrzegać Bożych przykazań.

W Zakonie wymieniono różne poważne przestępstwa, za które przewidziano surowe kary, w tym

karę śmierci dla przestępców. Do takich czynów należały: uparte i zbuntowane dzieci (5 Mojż. 21:18-21), bluźnierstwo (3 Mojż. 24:16), nieprzestrzeganie sabatu (4 Mojż. 15:32, 35), służenie pogańskim bogom (5 Mojż. 17:2-5) oraz zachęcanie do tego innych (5 Mojż. 13:6, 9), niewierność małżeńska (5 Mojż. 22:23-24).

Ponadto „jeśli ktoś popełni grzech, pociągający za sobą wyrok śmierci, i poniesie śmierć”, można było „powiesić go na drzewie” jako publiczny przykład dla innych, aby odstraszyć ich od tego rodzaju grzechu (5 Mojż. 21:22-23). Taki akt miał być krótkotrwały; skazany nie mógł wisieć przez całą noc (werset 23).

Izrael dobrowolnie wszedł w relację przymierza z Bogiem i miał samodzielnie pilnować przestrzegania zasad. Izrael był pod tym względem wyjątkowy. „Tylko o was zatroszczyłem się spośród wszystkich pokoleń ziemi” (Amos 3:2). Byli jedynym narodem, który zawarł umowę z Bogiem. Bóg miał błogosławić im jako swojemu ludowi, a poprzez Zakon wskazywać im drogę pobożnego postępowania. W tym kontekście Zakon odgrywał rolę wychowawcy lub nauczyciela (Gal. 3:24). Ostatecznie miało to doprowadzić ich do Chrystusa, który był doskonałym przykładem wszelkiego dobra, do którego Zakon ich zachęcał.

Z niezwykłym przywilejem wiązała się jednak odpowiedzialność. „Tylko o was zatroszczyłem się spośród wszystkich pokoleń ziemi, dlatego was będę karał za wszystkie wasze winy” (Amos 3:2). Izrael, często okazujący się krnąbrnym ludem, nie przestrzegał zasad Zakonu, co narażało go na podwójne zagrożenie: ogólne potępienie z powodu nieposłuszeństwa Adama w Edenie oraz dodatkową odpowiedzialność za nieposłuszeństwo wobec Zakonu. „Gdy przyszło przykazanie, grzech ożył, a ja umarłem i okazało się, że to przykazanie, które miało mi być ku żywotowi, było ku śmierci” (Rzym. 7:9-10). „Przez zakon jest poznanie grzechu” (Rzym. 3:20).

W związku z tym, podczas gdy cała ludzkość musiała zostać wykupiona od śmierci, Izraelici potrzebowali również uwolnienia od przekleństwa Zakonu. Jezus miał spełnić oba te wymagania, stając się „Światłością dla oświecenia pogan i chwałą Izraela” (Łuk. 2:32, BP).

Okup

Księga Kapłańska 17:11 stwierdza: „życie ciała jest we krwi, a Ja dałem wam ją do użytku na ołtarzu, abyście dokonywali nią prześlągania za dusze wasze, gdyż to krew dokonuje prześlągania za życie”. Krew jednostki symbolizuje jej życie. Dlatego „bez rozlania krwi nie ma odpuszczenia” (Hebr. 9:22). W przypadku naszego Odkupiciela, Jezusa, przelana krew reprezentuje Jego doskonałe ludzkie życie, które oddał za ludzkość.

Poniżej przedstawiamy siedem fragmentów, które mówią o tym, że Jezus oddał swoje życie dla odkupienia wszystkich ludzi.

1. „Skoro bowiem przyszła przez człowieka śmierć, przez człowieka też przyszło zmartwychwstanie. Albowiem jak w Adamie wszyscy umierają, tak też w Chrystusie wszyscy zostaną ożywieni” (1 Kor. 15:21-22).
2. „Albowiem jeden jest Bóg, jeden też pośrednik między Bogiem a ludźmi, człowiek Chrystus Jezus, który siebie samego złożył jako okup za wszystkich, aby o tym świadczono we właściwym czasie” (1 Tym. 2:5-6).
3. „Syn Człowieczy nie przyszedł, aby mu służyli, lecz aby służył i oddał życie swoje na okup za wielu” (Mat. 20:28).
4. „Skoro zaś dzieci mają udział we krwi i w ciele, więc i On również miał w nich udział, aby przez śmierć zniszczyć tego, który miał władzę nad śmiercią, to jest diabła, i aby wyzwolić wszystkich tych, którzy z powodu lęku przed śmiercią przez całe życie byli w niewoli” (Hebr. 2:14-15).
5. „On ci jest ubłaganiem za grzechy nasze, a nie tylko za nasze, lecz i za grzechy całego świata” (1 Jana 2:2).
6. „A zatem, jak przez upadek jednego człowieka przyszło potępienie na wszystkich ludzi, tak też przez dzieło usprawiedliwienia jednego przyszło dla wszystkich ludzi usprawiedliwienie ku żywotowi. Bo jak przez nieposłuszeństwo jednego człowieka wielu stało się grzesznikami, tak też przez posłuszeństwo jednego wielu dostąpi usprawiedliwienia” (Rzym. 5:18-19).
7. „Wiedząc, że zmartwychwzbudzony Chrystus już nie umiera, śmierć nad nim już nie panuje. Umarłszy bowiem, dla grzechu raz na zawsze umarł, a żyjąc, żyje dla Boga” (Rzym. 6:9-10).

Dlaczego Jezus umarł na krzyżu

Jezus musiał umrzeć jako doskonały, dorosły i pozbawiony grzechu człowiek, aby wymienić swoje

życie za Adama oraz wykupić Adama, Ewę i całe jego potomstwo od śmierci. Musiał tylko umrzeć. Umarł jednak w tragiczny sposób – zawieszony na krzyżu. W ten sposób, zawieszony na drzewie, Jezus wziął na siebie najcięższe brzemie Zakonu, odkupując nawet najbardziej bezbożnych spośród Izraela.

Oto trzy fragmenty, które mówią o brzemieniu Zakonu dla Izraela, które Jezus usunął, przyjmując to najcięższe brzemie Zakonu na siebie.

1. „Chrystus wykupił nas od przekleństwa zakonu, stawszy się za nas przekleństwem, gdyż napisano: Przeklęty każdy, który zawisł na drzewie” (Gal. 3:13).
2. „Gdy nadeszło wypełnienie czasu, zesłał Bóg Syna swego, który się narodził z niewiasty i podlegał zakonowi, aby wykupił tych, którzy byli pod zakonem, abyśmy usynowienia dostąpili” (Gal. 4:4-5).
3. „I was, którzy umarliście w grzechach i w nieobrzezonym ciele waszym, wspólnie z nim ożywił, odpuszcivszy nam wszystkie grzechy; wymazał obciążający nas list dłużny, który się zwracał przeciwko nam ze swoimi wymaganiami, i usunął go, przybivszy go do krzyża” (Kol. 2:13-14).

Izraelici, którzy uznają Jezusa za swojego Mesjasza i Odkupiciela, są teraz uwolnieni od Zakonu, odkupieni od jego przekleństwa i nie są już zobowiązani do przestrzegania jego szczegółowych przepisów. Oczywiście, zasady pobożności oraz moralne normy zawarte w Zakonie powinny być przestrzegane przez wszystkich wierzących, tak jakby byli zobowiązani do przestrzegania Zakonu, mimo że nie został im on dany. Jednak żydowscy wierzący w Chrystusa nie są już zobowiązani do składania figuralnych ofiar ani do przestrzegania świąt i dni świętych określonych przez Zakon.

Dlatego święty Paweł radzi: „Niechże was tedy nikt nie sądzi z powodu pokarmu i napoju albo z powodu święta lub nowiu księżycy bądź sabatu. Wszystko to są tylko cienie rzeczy przyszłych” (Kol. 2:16-17).

Nie istnieje żaden proroczy werset, który wprost stwierdzałby, że „Mesjasz zostanie ukrzyżowany”. Gdyby tak było, żydowski Sanhedryn prawdopodobnie znalazłby inny sposób na pozbycie się Jezusa, zamiast powierzać zadanie ukrzyżowania Rzymianom. Nie chcieliby bowiem wyświadczać przysługi Żydom, którzy uznawali Jezusa za Mesjasza.

Izajasz 53 oraz Psalm 22 zawierają świadectwo proroków dotyczących śmierci Jezusa, jednak żadne z nich nie odnosi się bezpośrednio do ukrzyżowania Mesjasza. Z perspektywy czasu można dostrzec, jak te prorocтва wypełniły się w kontekście ukrzyżowania, choć wcześniej

nie było to oczywiste.

Żydowscy przywódcy chcieli nie tylko usunąć Jezusa, ale także zdyskredytować Go w oczach ludzi. Ludzie przybywali do Jezusa, słuchali Jego słów, a przywódcy byli zazdrośni o Jego wpływy. Powieszenie Jezusa na drewnianym krzyżu stanowiło szczególne potępienie, mające na celu ukazanie Izraelowi, że Jezus został potępiony i przeklęty przez samego Boga.

Obrazy lub wskazówki dotyczące śmierci Mesjasza na krzyżu

Chociaż w Starym Testamencie nie ma bezpośrednich proroctw dotyczących śmierci Jezusa, można znaleźć obrazy i symboliczne wskazówki sugerujące, że umrze On na krzyżu.

W opisie ofiarowania Izaaka przez Abrahama dostrzegamy obraz Boga, który składa swojego Syna w ofierze za świat. „Abraham wziął drwa na całopalenie i włożył je na syna swego Izaaka” (1 Mojż. 22:6). Izaak, niosący drewno, na którym miał być ofiarowany, przywodzi na myśl fragment z Ewangelii św. Jana 19:17, gdzie Jezus „dźwigając krzyż swój, szedł na miejsce, [...] co po hebrajsku zwie się Golgota”.

„Zbudował tam Abraham ołtarz i ułożył drwa. Potem związał syna swego Izaaka i położył go na ołtarzu na drwach” (1 Mojż. 22:9) – ten obraz symbolizuje, że Jezus zostanie złożony w ofierze na drewnie, które sam zaniósł na Golgotę.

Bóg polecił Abrahamowi, aby zabrał Izaaka „do kraju Moria, i złożył go tam w ofierze całopalnej na jednej z gór, o której mu powie” (1 Mojż. 22:2). Nazwa Moria pojawia się również w innym miejscu Pisma Świętego, w 2 Księdze Kronik 3:1. To właśnie tam Salomon zbudował świątynię, w której ofiary Zakonu symbolizowały ofiarę Jezusa. „Zaczął tedy Salomon budować świątynię Pana w Jeruzalemie na górze Moria, gdzie Pan ukazał się Dawidowi, jego ojcu, w miejscu, które wyznaczył Dawid na klepisku Ornana Jebuzejczyka”.

Kiedy próba Abrahama na górze Moria dobiegła końca, Izaak został zdjęty z ołtarza, co stanowiło ilustrację zmartwychwstania Jezusa (Hebr. 11:19). Abraham nazwał to miejsce Jahwe-Jireh, co oznacza „Pan zaopatruje” (zob. uwaga na marginesie angielskiej Biblii Króla Jakuba). Przypomina to słowa z Księgi Rodzaju 22:8: „Abraham odpowiedział: Bóg upatrzy sobie jagnię na całopalenie, synu mój”. Wypełniając ten obraz, Bóg jest tym, który dostarczył Jezusa jako „Baranka zabitego od założenia świata” (Obj. 13:8, BG).

Inny subtelny typ lub obraz można dostrzec w układzie Przybytku, gdzie na dziedzińcu składano ofiary na ołtarzu miedzianym. W rozdziałach 1-7 Księgi Kapłańskiej zawarte są przepisy dotyczące pięciu głównych ofiar, które Izraelici mogli składać przed Bogiem: całopalenia, ofiary z pokarmów, ofiary spokojnej, ofiary za grzech oraz ofiary za występki. Fragment 3 Mojż. 1:7-9 precyzuje, że w przypadku ofiary całopalnej kapłani umieszczali ogień (węgle) na ołtarzu, kładli drewno na ogniu, a następnie układali kawałki ofiary na drewnie, aby mogły zostać spożyte jako ofiara całopalna. „Następnie synowie Aarona, kapłani, ułożą owe części oraz głowę i tłuszcz na drwach, które są na ogniu na ołtarzu” (3 Mojż. 1:8). To kolejne przypomnienie, że Jezus, reprezentowany przez Izaaka, zostanie umieszczony na drewnianym krzyżu.

Ofiara z pokarmów lub ze zboża symbolizuje to, co ofiarujemy Bogu w Jego służbie – nasz czas, pieniądze i talenty. Ofiara spokojna reprezentuje nasze poświęcenie. Obie te ofiary były składane na ofierze całopalnej, która znajdowała się już na ołtarzu. Widzimy z tego, że uznanie okupu musi nastąpić najpierw, zanim będziemy mogli złożyć Bogu akceptowalną ofiarę z naszego czasu, talentów, poświęcenia i pieniędzy.

Ofiara spokojna, złożona na ofierze całopalnej, wskazuje, że przyjęcie naszego poświęcenia zależy od uznania przez nas ceny okupu zapłaconej za nasze grzechy. Aby uzyskać więcej informacji, zachęcam do lektury *Cieni Przybytku*.

— Aaron Kuehmicel —

Czerwona nić (część 2)

„Albowiem chleb Boży to ten, który z nieba zstępuje i daje światu żywot [...]. Ja jestem chlebem żywym, który z nieba zstąpił; jeśli kto spożywać będzie ten chleb, żyć będzie na wieki; a chleb, który Ja dam, to ciało moje, które Ja oddam za żywot świata” — Jan 6:33, 51.

W poprzednim artykule zauważyliśmy, że nasz Pan Jezus umarł jako okup za Adama, a tym samym za całą ludzkość. Jego śmierć na krzyżu miała na celu odkupienie Izraela od przekleństwa Zakonu.

Jezus zmarł podczas Paschy wiosną 33 roku, mając 33 lata. Od momentu chrztu w 29 roku do śmierci w 33 roku minęło 3,5 roku. Oznacza to, że Jezus przyjął chrzest w Jordanie w wieku 30 lat, prawdopodobnie jesienią 29 roku, po Świącie Namiotów.

Dostrzegamy Jezusa w cielu ofiarowanym w Dniu Pojednania. Widzimy również, że Jezus przeszedł przez 3,5 roku doświadczeń, prób i sprawdzianów, aby nadać się do roli współczującego Najwyższego Kapłana, zdolnego przywrócić ludzkość do doskonałości.

Baranek Boży

Co roku studiujemy Paschę i rozumiemy symbolikę baranka paschalnego, który reprezentuje naszego Pana Jezusa. Zachowanie pierwotnych Izraela obrazuje zbawczą moc Jezusa jako naszego baranka paschalnego. Rozumiemy, że naród izraelski, wyzwolony z niewoli egipskiej, symbolizuje ludzkość uwolnioną z niewoli śmierci.

Czy jednak istnieją inne baranki w Starym Testamencie, które mogą reprezentować Pana Jezusa? Tak, są! Można je znaleźć w przepisach dotyczących Przybytku, a później także Świątyni. Każdego dnia kapłani mieli obowiązek ofiarować dwa baranki – jednego rano, a drugiego wieczorem – jako codzienną ofiarę. O tym mowa w 2 Mojż. 29:38 oraz 4 Mojż. 28:3-4.

„A to będziesz czynił na ołtarzu: Codziennie ofiarować będziesz stale dwa roczne jagnięta: jedno jagnię ofiarujesz rano, a drugie jagnię ofiarujesz przed wieczorem [hebr. „między dwoma wieczorami”]” (2 Mojż. 29:38-39).

Poranna ofiara i modlitwa mogły być składane w dowolnym czasie między wschodem słońca a trzecią godziną, czyli do godziny 9:00 (R2953). Czas wieczornej ofiary i modlitwy określany jest jako „*bain haarbagim*” tj. między wieczorami, czyli między czasem, w którym słońce obraca się na zachód a zachodem, około godziny trzeciej po południu. Żydzi bowiem obserwowali dwa

wieczory każdego dnia. Pierwszy rozpoczynał się po dwunastej godzinie w południe, drugi zaś o trzeciej godzinie po południu. Między tymi dwoma wieczorami, dzienne i wieczorne ofiary były sprawowane i o tym czasie baranek wielkanocny był zabijany i przygotowywany” (R2953).

Dlaczego dwa baranki?

Księga Wyjścia 29:38 mówi, że dwa baranki miały być składane „codziennie, stale”. Jakie znaczenie ma tutaj słowo „stale”? Oto dwie możliwości. Po pierwsze, może to oznaczać, że należy to czynić zawsze, poczynawszy od tego momentu, co stanowi odpowiedzialność pokoleniową (por. 2 Mojż. 29:42). Po drugie, może to odnosić się do tego, że ogień nie może zgasnąć (por. 3 Mojż. 6:9-13). Obie te interpretacje wydają się zasadne.

Jednak dlaczego akurat dwa baranki? Czy były one codziennie składane, aby zapewnić ciągłe palenie ognia? Jeśli tak, to dlaczego nie ofiarować jagniąt w odstępach 12 godzin, aby lepiej zapewnić ciągłość w ciągu dnia? Dlaczego w odstępie sześciu godzin?

Odpowiedź zdaje się odnosić do przeżyć Jezusa podczas ukrzyżowania. W dniu swojej śmierci Jezus został „wczesnym rankiem” doprowadzony do Piłata (Mar. 15:1). Był przed Piłatem o godzinie 6 rano, co potwierdza Jan 19:14, w którym, posługując się czasem rzymskim, czytamy: „około szóstej godziny [...] rzekł do Żydów: Oto król wasz!” Jezus został umieszczony na krzyżu o godzinie 9 rano, co wynika ze słów: „A była godzina trzecia, kiedy go ukrzyżowali” (Mar. 15:25).

O godzinie 12, czyli „o godzinie szóstej ciemność zaległa całą ziemię, do godziny dziewiątej” (Mar. 15:33), kiedy to Jezus umarł. „O godzinie dziewiątej [...] Jezus zaś zawołał donośnym głosem i oddał ducha” (Mar. 15:34, 37).

Zatem Jezus został umieszczony na krzyżu rano, co odpowiadało porze składania ofiary porannej, a umarł po południu, w czasie składania ofiary wieczornej. Jezus został umieszczony na krzyżu, aby zniósł najbardziej dotkliwe przekleństwo Zakonu, wisząc na krzyżu. Następnie umarł za Adama i cały jego rodzaj.

Rozdział 2 Dziejów Apostolskich opisuje dzień Pięćdziesiątnicy, kiedy to duch święty zstąpił na wierzących Żydów, sprawiając, że niektórzy z nich zaczęli mówić różnymi językami, co stanowiło wyraźne świadectwo Jego działania. W Dziejach Apostolskich 2:15 podano czas tego wydarzenia – „trzecią godzinę dnia”, tę samą porę, w której Jezus został ukrzyżowany.

Później, gdy Ewangelia dotarła do pogan, Korneliusz stał się jej pierwszym odbiorcą. Werset z Dziejów Apostolskich 10:3 informuje, że około „dziewiątej godziny”, czyli o godzinie 15 według współczesnego czasu, Korneliusz otrzymał wizję, w której polecono mu posłać po św. Piotra. Korneliusz odniósł się do tego ponownie podczas rozmowy ze św. Piotrem. „Przed czterema dniami około tej godziny, o dziewiątej, modliłem się w domu swoim” (Dzieje Ap. 10:30). W tym czasie „zstąpił Duch Święty na wszystkich słuchających tej mowy” i zostali ochrzczeni w Chrystusa (Dzieje Ap. 10:44).

Jezus umarł jako doskonały człowiek, aby wykupić Adama i jego potomstwo. Nie miało znaczenia, w jaki sposób to się stało, ale kluczowe było dobrowolne poświęcenie siebie jako doskonałego człowieka. Ponieważ Izrael był obciążony dodatkowymi wymaganiami Zakonu, Jezus wziął na siebie najbardziej dotkliwe przekleństwo Zakonu, aby odkupić wszystkich Izraelitów. Zawisł na drewnianym krzyżu, aby odkupić nawet tych, którzy

ponoszą największą winę. W ten sposób Jezus stał się „Światłością dla oświecenia pogan i chwałą Izraela” (Łuk. 2:32, BP).

Natychmiastowe korzyści z Jego ofiary odniósł Kościół w Wieku Ewangelii. Następnie w przyszłym Królestwie, Chrystus oraz Kościół będą błogosławić „wszystkie rodzaje ziemi”, zgodnie z obietnicą daną Abrahamowi. Jakże jesteśmy wdzięczni za Jezusa, „który dla wystawionej sobie radości, podjął krzyż, wzgardziwszy sromotą, i usiadł na prawicy stolicy Bożej” (Hebr. 12:2, BG).

Czerwona nić

Dlaczego taki tytuł? Krew symbolizuje życie człowieka. Ofiarowanie krwi symbolizuje dawanie życia. Życie i śmierć Mesjasza Izraela, a zarazem naszego Zbawiciela, łączą w jedną, spójną całość następujące aspekty:

1. przekleństwo Adamowe,
2. Przymierze Zakonu,
3. okup,
4. Pańskie Owce,
5. wydarzenia na krzyżu.

Wszystko to ma na celu wykupienie ludzkości z grobu oraz rozpoczęcie procesu przywracania człowieka, umysłu i ciała do doskonałości. Wówczas wszyscy będą żyć w harmonii ze swoim Stwórcą i Ojcem Niebieskim. Och, cóż za Zbawiciel!

Czuwaj i módl się zawsze

Dziesięć modlitw

„Czuwajcie więc, modląc się cały czas, abyście mogli [...] stanąć przed Synem Człowieczym” — Łuk. 21:36.

W okresie Pamiątki ze szczególną uwagą i wysiłkiem rozmyślamy nad Bożą miłością do nas oraz poświęceniem Jezusa, który umarł jako ofiara okupowa. Częścią tego wysiłku są tematyczne studia biblijne dotyczące działań i nauk Jezusa w ostatnim tygodniu Jego życia. Pragniemy i dążymy do zbudowania bliższej i bardziej intymnej więzi z naszym Ojcem Niebieskim oraz Panem Jezusem. Kiedy jednak kierujemy naszą uwagę na inne tematy, poczucie jedności i bliskości może osłabnąć, co sprawia, że tęsknimy za Jego powrotem.

Nasz Ojciec w niebie chce, abyśmy poznali Go bliżej niż kiedykolwiek wcześniej. Modlitwa odgrywa

w tym kluczową rolę, stanowiąc rozmowę z Bogiem, która umożliwia nam lepsze poznanie Go. Pomaga nam osiągnąć i utrzymać jedność i bliskość, których szukamy. Jak w każdej rozmowie, istotne jest, abyśmy oczekiwali na odpowiedź i jej słuchali. Czekanie oraz wycucie odpowiedniego momentu to sposoby, dzięki którym Bóg uczy nas, że może odpowiadać na nasze modlitwy bez naszej ingerencji i manipulacji – i rzeczywiście to czyni.

Powinniśmy postrzegać modlitwę bez odpowiedzi jako zaproszenie do głębszej społeczności i rozmowy z Bogiem. Kiedy uczymy się ustępować i podporządkowywać naszą wolę Jego woli, odkrywamy, że pozornie bezowocne chwile, w których wydaje się nam, że Bóg nas

nie słucha, przygotowują nas na czas żniw. Przetrawianie tych doświadczeń często prowadzi do duchowego wzrostu, głębszego zrozumienia, większej wdzięczności oraz rozwoju charakteru. Wszystko to skłania nas do służby Bogu i pogłębiania naszej miłości ku Niemu. Dzięki temu stajemy się bardziej wrażliwi na wysokość i barwę Jego głosu, co z kolei skutkuje większą gotowością do posłuszeństwa.

Modlitwa ma moc przemiany. Czasami potrafi zmienić okoliczności naszego życia, innym razem wpływa na to, jak postrzegamy te okoliczności. Może również kształtować nasze nastawienie do sytuacji, w których się znajdujemy. Modlitwa jest jak lina ratunkowa, z której czerpiemy nadzieję, odwagę, pokój, zrozumienie i błogosławieństwo.

Przygotowaliśmy dziesięć różnych modlitw, które warto uczynić własnymi. Choć nie zostały one wprost opisane w Biblii, opierają się na jej naukach i zasadach.

Abyśmy byli wierni przez całe życie.

„Wierny” oznacza „lojalny wobec czegoś, dotrzymujący obietnicy, przysięgi lub zobowiązania”. Bycie wiernym polega na wykorzystywaniu codziennych decyzji, działań i możliwości, jakie daje nam życie, aby kierować je ku Chrystusowi. Oznacza to również tak głęboką wiarę w Słowo Boże i Jego obietnice, że stają się one naszymi przekonaniami. Te przekonania z kolei kształtują naszą rzeczywistość, co znajduje odzwierciedlenie w decyzjach opartych na Słowie, a nie na naturalnych okolicznościach.

Weźmy pod uwagę wdowi grosz (Mar. 12:42-44). Naturalną skłonnością byłoby zaoszczędzenie tych pieniędzy, które były potrzebne do utrzymania siebie i rodziny. Zostałyby one dobrze wydane, a Bóg zrozumiałby taką decyzję. Ona jednak zaufała obietnicom Starego Testamentu i była tak przekonana o ich słuszności, że postąpiła zgodnie z nimi, nawet za wielką cenę. Psalm 55:22 mówi: „Zrzuć na Pana brzemień swoje, a On cię podtrzyma! On nie dopuści, by na zawsze zachwiał się sprawiedliwy”.

Skąd można wiedzieć, że będzie się wiernym przez całe życie? Wiemy, że jest to możliwe, ponieważ werset 2 Piotra 1:10 podaje, że jeśli będziemy czynić te rzeczy, nigdy nie upadniemy. „Dlatego, bracia, tym bardziej dołóżcie starań, aby swoje powołanie i wybranie umocnić; czyniąc to bowiem, nigdy się nie potkniecie”.

Co św. Piotr ma na myśli? Odpowiedzi na to pytanie znajdujemy w wersety 5-8: „Dołóżcie wszelkich starań i uzupełniajcie waszą wiarę cnotą, [...] poznaniem, [...] powściągliwością, [...] wytrwaniem, [...] pobożnością, [...] braterstwem, [...] miłością. Jeśli je bowiem posiada-

cie i one się pomnażają, to nie dopuszczą do tego, abyście byli beczynni i beзуżyteczni w poznaniu Pana naszego Jezusa Chrystusa” (2 Piotra 1:5-8).

Wiemy, że możemy być wierni, jeśli rozwinie my naszą wiarę. Apostoł Paweł napisał list do braci w Rzymie około 57 roku, na dziesięć lat przed swoją śmiercią. List do Rzymian jest dziełem doświadczonego i uduchowionego człowieka, który z niezachwianą pewnością stwierdza, że nie pozwoli, aby cokolwiek wpłynęło na jego miłość, oddanie i służbę Bogu. Powinniśmy być zdolni lub blisko zdolności do wyrażenia tych samych przekonań, co apostoł w Liście do Rzymian 8:16-17. „Dziećmi Bożymi jesteśmy. A jeśli dziećmi, to i dziedzicami, dziedzicami Bożymi, a współdziedzicami Chrystusa, jeśli tylko razem z nim cierpimy, abyśmy także razem z nim uwielbieni byli”.

Módlcie się tymi słowami, pragnąc być blisko Niego i ujrzeć Go takim, jakim jest. Módlcie się, ponieważ wiecie, kim jesteście: duchowo zorientowanymi synami, obdarzonymi niedoskonałymi umysłami i ciałami. Potrzebujemy Jego pomocy w naszym życiu, aby być wiernymi.

Abyśmy mieli dużą sferę wpływu na sprawiedliwość i prawdę.

„Dlatego w miejsce Chrystusa poselstwo sprawujemy, jak gdyby przez nas Bóg upominał [...]: Pojednajcie się z Bogiem” (2 Kor. 5:20).

Mamy pozwolić naszemu światłu świecić. „Tak niechaj **świeci** wasza światłość przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie” (Mat. 5:16).

Mamy głosić Słowo. „Głoś słowo Boże, nalegaj w porę i nie w porę, upominaj, strofuj i zachęcaj ze wszelką cierpliwością i nauką” (2 Tym. 4:2, UBG).

Powinniśmy **tłumaczyć** naszą nadzieję, gdy tylko nadarzy się ku temu okazja. „Bądźcie zawsze gotowi ku daniu odpowiedzi każdemu domagającemu się od was rachunku o tej nadziei, która w was jest, z cichością i z bojaźnią” (1 Piotra 3:15, BG).

Czy zauważyliśmy, że niektórzy wierzący przypominają świeże powietrze, wiosenny deszcz lub zimny napój? Czujemy się pokrzepieni i przyciągani do nich jak ćmy do światła. Wynika to z ich miłości do Chrystusa. Przyciąganie, które odczuwamy, wynika z manifestacji Jezusa w ich życiu. Mówią o Nim, dzielą się tym, czego się o Nim dowiedzieli, opowiadają o tym, co dla nich uczynił, co zamierza zrobić lub co już czyni. Wszystko, co ich dotyczy, jest związane z Nim.

To jest treść tej modlitwy – bycie światłem, które ułatwia życie innym, które przyciąga innych do światła,

a nie do naczynia zawierającego światło. Modlitwa ta ma na celu wpływ na innych dla sprawiedliwości. Nie chodzi o siebie, chwałę, sławę czy uznanie. Przykładem może być wpływ Noemi na Rut lub Jana Chrzciciela na Izrael (Ruty 1:16-17; Mat. 3:5-6).

Święty Paweł zauważa, że Bóg wybiera niemądrych, słabych i prostych, aby przemiana, której dokonuje, była uznana za Jego zasługę (1 Kor. 1:26-29). Jesteśmy słabi i niegodni, a ta nasza słabość wzywa Boga, byśmy mogli stać się skutecznymi Jego sługami.

Abyśmy propagowali Słowo Boże i Królestwo Chrystusa.

Modlitwa ta polega na głoszeniu przesłania o Bożym Planie, jego celu oraz realizacji. Jej zamierzonym rezultatem dla przepełnionego strachem świata jest przyniesienie odpocznienia w świadomości, że Bóg jest suwerenny, troszczy się o swoje stworzenie, kontroluje wydarzenia na świecie oraz nasze życie, a Chrystus odgrywa kluczową rolę w przywracaniu ludzkości.

Ta modlitwa jest prośbą o możliwość publicznego dawania świadectwa, o mądrość, by wiedzieć, co powiedzieć, oraz o odwagę, by to wyrazić – przynosząc nadzieję, pokój, pocieszenie i ukojenie. Pragniemy być w odpowiednim miejscu pod względem umysłowym, fizycznym i duchowym, aby móc to uczynić.

„Duch Wszechmocnego, Pana nade mną, gdyż Pan namaścił mnie, abym zwiastował ubogim dobrą nowinę; posłał mnie, abym opatrzył tych, których serca są skruszone, abym ogłosił jeńcom wyzwolenie, a ślepym przejrzenie, abym ogłosił rok łaski Pana i dzień pomsty naszego Boga, abym pocieszył wszystkich zasmuconych, abym dał płaczącym nad Syjonem zawój zamiast popiołu, olejek radości zamiast szaty żałobnej, pieśń pochwalną zamiast ducha zwątpienia. I będę ich zwać dębami sprawiedliwości, szczepem Pana ku Jego wstawieniu” (Izaj. 61:1-3).

Ten fragment odnosi się do Jezusa, ale możemy go również odnieść do nas samych. Zostaliśmy również namaszczeni duchem świętym, aby nieść dobrą nowinę strapionym, skruszonym w sercu, uwięzionym i pogrążonym w żałobie. Modlitwa ta polega na wykorzystaniu otrzymanego namaszczenia do głoszenia prawd biblijnych, które poznaliśmy i o których wiemy, że są prawdziwe, w celu podniesienia innych na duchu.

Kiedy apostoł Paweł bronił się przed królem Agryppą, powiedział: „Ponieważ jednak opieka Boża czuwała nade mną aż do dnia dzisiejszego, ostałem się, dając świadectwo małym i wielkim, nie mówiąc nic ponad to, co powiedzieli prorocy i Mojżesz, że się stanie, to jest, że Chrystus musi cierpieć, że On jako pierwszy, który

powstał z martwych, będzie zwiastował światłość ludowi i poganom” (Dzieje Ap. 26:22-23). Modlitwa ta ma na celu głoszenie Słowa Bożego oraz Królestwa Chrystusa.

Abyśmy zawsze byli odważni w głoszeniu Jego Słowa i prawd.

W przeciwieństwie do poprzedniej modlitwy, ta ma bardziej osobisty i praktyczny charakter, koncentrując się na opowiedzeniu się za prawdą. Odpowiedź na tę modlitwę może przybrać różne formy.

- Możemy współczująco przedstawiać prawdę, aby wyprzeć błąd – w sposób łagodny, pokorny, ale zgodny z naukami biblijnymi, co ma na celu dodanie otuchy oraz skorygowanie.
- Możemy podzielić się z pytającymi tym, co mówi Pismo Święte. „Bądźcie zawsze gotowi ku daniu odpowiedzi każdemu domagającemu się od was rachunku o tej nadziei, która w was jest, z cichością i z bojaźnią” (1 Piotra 3:15, BG).
- Odpowiednie ganień grzechu i nieprawości. Możemy się zastanawiać, czy posiadamy takie przekonanie jak Jan Chrzciciel, który ganił Heroda. Warto jednak zadać sobie pytanie, czy mamy usposobienie, aby wyrażać nasze stanowisko w kwestiach dobra i zła wobec naszych przełożonych, współpracowników, rodziny i przyjaciół. Czy sprzeciwiamy się niemoralności, wulgaryzmom oraz obraźliwym i rasistowskim wypowiedziom? Jest czas na zabranie głosu i czas na milczenie. Czy uważamy, że zawsze jest czas na milczenie?
- Opowiadanie o dobroci Pana w odniesieniu do nas samych oraz o tym, jak inni mogą cieszyć się Jego dobrocią. Czy moi przyjaciele spoza mojej społeczności wiedzą, kim jestem, kogo kocham i jakie mam nadzieje? Czy przechodzę przez życie, siejąc sprawiedliwość, prawdę, pociechę, pokój, współczucie, empatię, zachętę i łaskę? A może jestem niewidzialny, żyjąc w swoim świecie, nie pozostawiając po sobie żadnego śladu?
- Głoszenie innym Bożej wierności. Wszyscy doświadczamy bólu i straty. Choć nie zawsze potrafimy wyjaśnić te trudne doświadczenia, możemy skierować innych do naszego niebiańskiego Ojca, który rozumie i okazuje współczucie. Przypominając im o obietnicach zawartych w Słowie Bożym, odnoszących się do ich sytuacji, pozwalamy Bogu działać przez nasze słowa i wysiłki, aby ich ożywić. Dziękując się świadectwem tego, jak Bóg prowadzi nas,

dodajemy otuchy innym w ich zmaganiach.

- Życ swoją wiarą. Czy jestem przejrzyści? Czy inni dostrzegają we mnie Mistrza, czy tylko mnie samego? Czy pokładam ufność w Bogu, czy raczej w swoich własnych zdolnościach?

W Ewangelii św. Jana św. Piotr ukazany jest jako postać bojaźliwa, podczas gdy w Dziejach Apostolskich jawi się jako nieustraszony. Gdy św. Piotr zyskał pewność co do swojej relacji z Jezusem, stał się oddany. My również mamy relację synostwa. Podobnie jak św. Piotr, powinniśmy być pewni naszej więzi z Jezusem, co pozwala nam otwarcie głosić Boże prawdy.

Byśmy byli miłośnierni, współczujący i przebacający.

Werset Ewangelii św. Mateusza 9:36 ukazuje, jak nasz Pan Jezus był poruszony współczuciem dla strapiionych owiec Izraela. To stwierdzenie skłania nas do głębokiego uznania Jego dobroci, miłości i miłosierdzia. „Okazujcie miłosierdzie i litość, każdy swojemu bratu” (Zach. 7:9, UBG).

Złośliwość i gniew umniejszają człowieczeństwo danej osoby, podczas gdy miłosierdzie, współczucie

i przebaczenie otwierają serca tych, którzy je okazują innym. Jeśli sami nie potrafimy okazywać tych wartości innym, czy możemy oczekiwać ich od naszego Ojca Niebieskiego? „Zostaw [...] dar swój na ołtarzu [...] i najpierw pojednaj się z bratem swoim, a potem przyszedłszy, złóż dar swój” (Mat. 5:24, 6:12, 14).

Bóg, „według wielkiego miłosierdzia swego”, dał nam żywą nadzieję w Chrystusie (1 Piotra 1:3). W tym duchu okazujemy miłosierdzie innym. „Bądźcie jedni dla drugich uprzejmi, serdeczni, odpuszczając sobie wzajemnie” (Efezj. 4:32).

Zasada ta została również ukazana w Ewangelii św. Mateusza 18:21-35, w przypowieści o niewdzięcznym słudze. Sługa, któremu wybaczone dług w wysokości dziesięciu tysięcy talentów, nie potrafił przebaczyć drugiemu, który był mu winien jedynie sto denarów. Nieprzebaczący sługa został uwięziony, dopóki nie spłacił długu w wysokości dziesięciu tysięcy talentów. „Tak i Ojciec mój niebieski uczyni wam, jeśli każdy nie odpuści z serca swego bratu swemu”. Jeśli pragniemy dobroci od Boga, musimy również okazywać ją innym. Modlimy się więc, by być miłośniernymi, współczującymi i przebaczącymi.

— Aaron Kuehmichel —

Czuwaj i módl się zawsze

Dziesięć modlitw (część 2)

„Wiele może usilna modlitwa sprawiedliwego” — Jak. 5:16.

Aby pomnożył nasze dziesięciny i dary ku swojej chwale.

Modlitwa ta składa się z dwóch elementów. Pierwszy odnosi się do tego, kim jesteśmy, a drugi – do tego, co posiadamy. Nigdy nie byliśmy w niczym najlepsi. Możemy jedynie twierdzić, że jesteśmy biegli w niektórych dziedzinach. Faktem jest, że w niczym nie jesteśmy najlepsi.

Należy jednak podchodzić ostrożnie do tego stwierdzenia. Gdy ktoś mówi: „Jestem do niczego”, warto zastanowić się nad przyczyną takiej deklaracji. Może ta osoba rzeczywiście dostrzega swoje miejsce przed naszym Stwórcą. Istnieje również możliwość, że zmagają się z problemami w postrzeganiu siebie, zniechęceniem lub depresją.

Jest coś, czym jesteśmy, a co jest warte znacznie

więcej niż bycie najlepszym w czymkolwiek. Jesteśmy dziećmi Bożymi, powołanymi i wybranymi. Nie potrafimy zrozumieć, dlaczego Bóg wybrał właśnie nas spośród wszystkich ludzi na ziemi. Może dlatego, że jesteśmy niczym, co pozwala Mu uczynić z nas coś wyjątkowego. Zanim powstało jakiegokolwiek stworzenie, nie było niczego, a Bóg stworzył z niczego coś o ogromnej wartości – swojego Syna.

„Ale to, co u świata głupiego, wybrał Bóg, aby zawstydzić mądrych, i to, co u świata słabego, wybrał Bóg, aby zawstydzić to, co mocne, i to, co jest niskiego rodu u świata i co wzgardzone, wybrał Bóg, w ogóle to, co jest niczym, aby to, co jest czymś, unicestwić, aby żaden człowiek nie chlępił się przed obliczem Bożym” (1 Kor. 1:27-29).

Drugim elementem tej modlitwy jest to, co musimy

ofiarować. Logicznie rzecz biorąc, jeśli jesteśmy niczym, nie posiadamy nic. Jednak gdy stajemy się kimś, zyskujemy coś wartościowego. Wszyscy dysponujemy czasem, pragnieniem, miłością, oddaniem, majątkiem oraz samym życiem, które możemy ofiarować.

Kiedy uświadamiamy sobie, kim oraz jacy jesteśmy, możemy oprzeć strukturę naszej modlitwy na fundamencie prawdy, a nie na oszustwie, złudzeniach czy zawyżonej perspektywie.

To prosta prośba, aby Bóg wziął nasze kilka chlebów i ryb oraz nasze umysły, serca i ciała, świadome swojej niedoskonałości, i wykorzystał je do realizacji większego dzieła. Jest to modlitwa o wykładnicze zwiększenie tego, co małe, ofiarowane w służbie Mistrza, dla Jego chwały.

Aby nasz dom był miejscem pokoju, odpoczynku i schronienia dla wszystkich, którzy do niego wchodzą.

Kiedy Jezus wysłał swoich uczniów, najpierw udzielił im kilku istotnych wskazówek. „A do któregośkolwiek miasta lub wioski wejdziecie, dowiadujcie się, kto jest w nim godzien, i tam pozostańcie aż do swego odejścia. A wchodząc w dom, pozdrówcie go! A jeśli to dom godzien, niech zstąpi nań pokój wasz, a gdyby nie był godzien, niech pokój wasz wróci do was” (Mat. 10:11-13).

Te instrukcje możemy zastosować, gdy jesteśmy gośćmi w czyimś domu. Mamy autorytet, by błogosławić ich dom pokojem. Nie możemy dać czegoś, czego sami nie posiadamy. Ta modlitwa opiera się na tej zasadzie, prosząc, aby nasz dom stał się miejscem pokoju, odpoczynku i schronienia dla wszystkich, którzy w nim przebywają.

Modlitwa ta zawiera również Bożą obietnicę. „I pokój stanie się dziełem sprawiedliwości, a niezakłócone bezpieczeństwo owocem sprawiedliwości po wszystkie czasy. I zamieszka mój lud w siedzibie pokoju, w bezpiecznych mieszkaniach i w miejscach spokojnego odpoczynku” (Izaj. 32:17-18). Na zakończenie 2 Listu do Koryntian św. Paweł napisał: „Cieszczcie się, jednomyślnymi bądźcie, w pokoju życie, a Bóg miłości i pokoju będzie z wami” (2 Kor. 13:11, BG).

Prawdziwy dom powinien być oazą wytchnienia od świata, miejscem, w którym miłość, zachęta i wsparcie są na porządku dziennym. Szacunek powinien być normą, a uśmiech i radość stanowić źródło szczęścia. Dom jest miejscem, w którym mieszka Duch Boży oraz miłość do Bożego słowa i zasad.

Wszyscy powinniśmy dążyć do tego ideału. Pokój pochodzi z wnętrza i może rozkwiatać oraz promieniować na zewnątrz. Pokój Boży oraz zaufanie do Jego obietnic przynoszą spokój i zadowolenie, nawet w obliczu cha-

otycznych czy niepewnych okoliczności. Ta modlitwa jest prośbą o przestrzeń, w której ciche zadowolenie może pocieszyć i wesprzeć niespokojny lub zmartwiony umysł.

Aby każde z naszych dzieci i ich potomstwo służyło Mu bez przerwy i na zawsze.

Modlitwa ta wyraża oczekiwanie na realizację Jego Planu, Królestwa na Ziemi, kiedy „wszyscy oni znać mnie będą, od najmłodszego do najstarszego z nich” (Jer. 31:34). Jest to obietnica zawarta w Psalmie 103:17-18. „Lecz łaska Pana od wieków na wieki dla tych, którzy się go boją, a sprawiedliwość jego dla synów ich synów, dla tych, którzy strzegą przymierza jego i pamiętają o wypełnianiu przykazań jego”. Jak powiedziała Maria, odwiedzając Elżbietę: „Wielkie rzeczy uczynił mi Wszechmocny, i święte jest imię jego. A miłosierdzie jego z pokolenia w pokolenie nad tymi, którzy się go boją” (Łuk. 1:49-50).

Ta modlitwa wyraża pragnienie nadejścia Królestwa. Stanowi prośbę do Boga, aby działał w naszym potomstwie, sprawiając, by zawsze trwali przed Nim w służbie, uwielbieniu i miłości.

Aby zarówno nasze życie, jak i śmierć oddawały cześć naszemu Ojcu Niebieskiemu i Chrystusowi Jezusowi, Jego Synowi.

W tej modlitwie nie chodzi o męczeństwo, lecz o pokorną prośbę, aby w chwili naszej śmierci nasz charakter, ukształtowany przez przeżyte życie, podjęte decyzje, wybory oraz doświadczenia, czcili Boga i Jezusa. „Tym bardziej dołóżcie starań, aby swoje powołanie i wybranie umocnić; czyniąc to bowiem, nigdy się nie potkniecie” (2 Piotra 1:10).

Celem jest osiągnięcie duchowego rozwoju, który zapewni nam wierność Jemu, niezależnie od okoliczności. Dążymy do tego, aby nasze powołanie i wybranie stały się pewne!

Abyśmy pozostawili po sobie szlachetne, Boże dziedzictwo.

Ta modlitwa, choć niezależna od poprzednich dziewięciu, jest z nimi ściśle powiązana. Jest owocem i odpowiedzią na poprzednie dziewięć modlitw. Jest to modlitwa niezwykle prosta. Gdy Bóg zapisze nasze imię, jak będzie ono brzmiało?

Czy będzie tak, jak w przypadku Noego? „Noe znalazł łaskę w oczach Pana” (1 Mojż. 6:8). Czy będzie jak Dawid? „Znalazłem Dawida [...], męża według serca mego” (Dzieje Ap. 13:22). Czy też, jak Jan Chrzciciel? „Nie

powstał [...] większy od Jana Chrzciciela” (Mat. 11:11).

Kiedy żyjemy zgodnie z dziewięcioma wcześniejszymi modlitwami, dziesiąta zostanie automatycznie wysłuchana. „Co człowiek sieje, to i żąć będzie. [...] kto sieje dla Ducha, [...] żąć będzie żywot wieczny. A czynić dobrze nie ustawajmy, albowiem we właściwym czasie żąć będziemy bez znużenia” (Gal. 6:7-9).

Inne modlitwy

Te dziesięć modlitw to jedynie wierzchołek góry lodowej. Można by dodać wiele innych tematów, takich jak radość, pokój, wdzięczność, skrusza, codzienna troska, przebaczenie, smutek, żal, ból, wstyd, porażka, mądrość, przewodnictwo i zrozumienie. Wszystkie te tematy modlitwy mają biblijne uzasadnienie.

Zastanówmy się nad naszą drogą. Jakie osiągnięcia możemy odnotować, a jakie są nasze braki? Następnie sformułujmy i zapiszmy nasze wnioski. To proste ćwiczenie, polegające na refleksji, sformułowaniu myśli i ich zapisaniu, może okazać się znaczącym błogosławieństwem.

O co mam się modlić?

Czasami nasze życie modlitewne jest pełne siły i żywe, a innym razem bywa słabe, nieskuteczne lub wręcz chwilowo nieobecne. W takich momentach, gdy nasze

modlitwy zdają się nie przynosić rezultatów, może się wydawać, że jedynie odbijają się od sufitu.

Czasami nie wiemy, o co się modlić. Kiedy czujemy się niezdolni do modlitwy, warto zadać sobie trzy pytania:

1. Za co jestem wdzięczny?
2. Jakie obszary mojego życia chciałbym duchowo poprawić?
3. Kogo znam, kto potrzebuje wsparcia?

Nasze odpowiedzi otworzą przed nami drogę do modlitwy. Im więcej czasu poświęcimy na refleksję nad tymi pytaniami, tym bardziej będziemy mieli o co się modlić. W miarę jak będziemy to praktykować, zbudujemy głębszą i bardziej intymną relację z naszym Panem Jezusem oraz naszym Ojcem Niebieskim.

Celem modlitwy jest łączność i relacja z Bogiem. To nasza lina ratunkowa, która prowadzi nas do Niego, skąd czerpiemy nadzieję, odwagę, pokój, zrozumienie i błogosławieństwo. Modlitwa często zmienia nasze nastawienie wobec okoliczności, w jakich się znajdujemy. Modlitwa jest skuteczna, gdy wyrażamy naszą bezradność lub grzech i uznajemy przed Bogiem naszą potrzebę kierownictwa i nadziei.

Niech te proponowane modlitwy staną się dla nas inspiracją do pogłębienia intymności oraz społeczności z naszym Ojcem w niebie i Panem Jezusem.

— Aaron Kuehmel —

„Wytrwaj w modlitwie, bo gładkie morze nigdy nie czyni wprawnym żeglarzem” (angielskie przysłowie).

„Modlitwa to rozmowa z Bogiem o sprawach, które On może zmienić.
Martwienie się to rozmowa z samym sobą o sprawach, których my nie możemy zmienić”.

Baranek bez skazy

12 rozdział Księgi Wyjścia

„Ma to być baranek bez skazy, samiec jednoroczny. Może to być baranek lub koziołek” — 2 Mojż. 12:5.

Dziewięć plag spadło na Egipt, ostatnią z których była plaga ciemności „tak gęstej, że było można jej dotknąć”. „I wyciągnął Mojżesz swą rękę ku niebu, i nastąpiła gęsta ciemność w całej ziemi egipskiej przez trzy dni” (2 Mojż. 10:21-22). Faraon był zrozpaczony. Zaproponował, że pozwoli Izraelitom

odejść, ale bez ich stad i trzód. To nie spodobało się Mojżeszowi, ponieważ Izraelici potrzebowali „ofiar rzeźnych i całopalnych, by je mogli przygotować Panu, Bogu ich” (2 Mojż. 10:25).

W rozmowie zapanował impas. Faraon zagroził, że odbierze życie Mojżeszowi, jeśli ten pojawi się ponownie

(werset 28). Miała nadejść jeszcze jedna plaga – śmierć pierworodnych – po której faraon miał nakazać Izraelitom opuszczenie kraju w pośpiechu.

Ta ostatnia plaga miała nadejść „o północy” (2 Mojż. 11:4) i miała nastąpić, gdy Izraelici obchodzili Paschę i mieli przygotowane swoje baranki paschalne, reprezentujące Chrystusa, który zapewnia nam odkupienie. Pierworodni Izraela zgromadzili się w swoich domach wraz z całym Izraelem, przechodząc przez odrzwia pomazane krwią paschalną. Pierworodni Izraela przetrwali noc, unikając plagi śmierci, ponieważ Bóg powiedział: „gdy ujrzę krew, ominę was, i nie dotknie was zgubna plaga, gdy uderzę ziemię egipską” (2 Mojż. 12:13). Dla nas jest to obraz sposobu, w jaki „Kościół pierworodnych” jest przykryty krwią Chrystusa (Hebr. 12:23, BT).

2 Mojż. 12:1-2

Dwunasty rozdział Księgi Wyjścia rozpoczyna się wskazówkami od Boga skierowanymi „do Mojżesza i do Aarona w ziemi egipskiej”, które zawierają szczegółowe informacje dotyczące obchodzenia Paschy. Wyraźnie anioł przemówił do tej pary, a szczegóły te zostały zapisane w wersetach 2-27. Na końcu wersetu 27 czytamy: „I lud pochylił głowy, i oddał pokłon”. Sugeruje to, że Mojżesz i Aaron przekazali Izraelitom wiadomość otrzymaną od anioła. Lud był poruszony i pełen czci, zdając sobie sprawę, że ich wyzwolenie z Egiptu jest bliskie. Mieli powody, by wierzyć, że wszystko, co usłyszeli, się spełni, ponieważ Izraelici byli świadkami dziewięciu cudownych plag, które już spadły na Egipcjan.

„I rzekł Pan do Mojżesza i do Aarona w ziemi egipskiej, mówiąc: Ten miesiąc będzie wam początkiem miesiący, będzie wam pierwszym miesiącem roku”. Do dziś miesiące w kalendarzu żydowskim liczone są od wiosny do wiosny, od Nisan do Nisan. W czasie Wyjścia miesiąc ten nosił nazwę Abib (2 Mojż. 13:4), oznaczając zielone pędy, odpowiednią dla wiosny. Nazwa Nisan pojawiła się wieki później, podczas niewoli Izraela w Babilonie, gdzie odpowiadający mu babiloński miesiąc nosił nazwę *Nisanu*.

Wyraźnie była to istotna zmiana dla Izraela, ponieważ w wersecie 2 Księgi Mojżeszowej 23:16 wspomniano o jesieni, czasie święta zgromadzenia, jako o „końcu roku”, co odzwierciedla powszechną praktykę tamtych czasów. Jednak zgodnie z Bożymi instrukcjami, Izrael zaczął liczyć swoje lata od wiosny do wiosny – od Abib do Abib. Potwierdza to fakt, że śmierć Aarona została odnotowana w 40. roku wędrówki po pustyni, w miesiącu piątym. Kiedy Mojżesz zwrócił się później do Izraelitów w miesiącu jedenastym, liczba lat nadal wynosiła 40 (4 Mojż. 33:38; 5 Mojż. 1:3). Numer roku nie zmienił się

między miesiącem piątym a miesiącem jedenastym, co jasno wskazuje, że zmiany w numeracji lat miały miejsce wraz z początkiem miesiąca pierwszego. To również koresponduje z werselem 2 Księgi Mojżeszowej 40:17: „A przybytek został wzniesiony pierwszego dnia pierwszego miesiąca drugiego roku”.

Później, po pewnym czasie od wejścia Izraela do Kanaanu i osiedlenia się w tej ziemi, ponownie zaczęto liczyć lata od jesieni do jesieni. Ta praktyka jest kontynuowana do dziś, ponieważ lata w obecnym kalendarzu żydowskim również są numerowane od Tiszri do Tiszri. Zostało to również wyrażone w Księdze Ezechiela. Miesiąc pierwszy jest określany liczbowo (Ezech. 29:17, 30:20), natomiast miesiąc siódmy nazywany jest „początkiem roku” (Ezech. 40:1; większość przekładów w języku polskim tak też podaje, z wyjątkiem Nowego Przekładu, który podaje: „w pierwszym miesiącu” – przyp. tłum.).

2 Mojż. 12:3-5

Werset 2 Mojż. 12:3 precyzuje, że każdy dom ma wziąć baranka dziesiątego dnia miesiąca (Abib lub Nisan). Technicznie rzecz biorąc, werset 5 dopuszcza możliwość wyboru baranka spośród owiec lub koziołka z kóz, jednak nie przypominamy sobie żadnych przykładów, w których użyto koziołka. Wydaje się, że zarówno zwyczaj, jak i kultura zdecydowanie sprzyjały wyborowi baranka.

„Jeżeli zaś rodzina jest za mała na jednego baranka, niech dobierze sąsiada mieszkającego najbliżej jego domu według liczby osób” (werset 4). Sugeruje to, że Izraelici powinni zaplanować, w miarę możliwości, wykorzystanie całego baranka – chociaż werset 10 zezwala na spalenie pozostałej części w ogniu, jeśli nie zostanie zjedzona do rana. To zastrzeżenie, że baranek powinien być spożyty w całości, może symbolicznie odzwierciedlać, iż wartość okupowej ofiary Jezusa została w pełni wykorzystana w zadośćuczynieniu za grzech ludzkości.

Werset 3 mówi: „Dziesiątego dnia tego miesiąca” każde gospodarstwo domowe miało wybrać swojego baranka. Bezpośrednim skutkiem tego działania mogło być przywiązanie rodziny do wybranego, delikatnego baranka, podobnie jak my czujemy wdzięczność wobec Jezusa, „Baranka zabitego od założenia świata” (Obj. 13:8, BG).

Jezus miał umrzeć w piątek, 14 Nisan, w momencie, gdy w świątyni zabijano baranki paschalne. Izraelici spożywali baranka tej nocy, która przechodziła w 15 Nisan, dlatego do dziś „Pascha” jest datowana na 15 Nisan w kalendarzu żydowskim. W Ewangelii św. Jana 12:1 czytamy, że Jezus udał się do Betanii, gdzie został przyjęty przez Marię, Martę i Łazarza, którego wskrzesił z martwych kilka miesięcy wcześniej. Wydarzenie to

według opisu miało miejsce „sześć dni przed Paschą”, co oznacza, że miało miejsce 9 Nisan, sześć dni przed 15 Nisan. Ta noc, podczas wieczornej wieczerzy, przechodziła w 10 Nisan. Był to wieczór, w którym Maria namaściła Jezusa kosztownym „funtem czystej, bardzo drogiej maści nardowej” – wycenionej na 300 denarów (Jan 12:3, 5).

Kiedy Judasz skarżył się na ten wydatek, Jezus odpowiedział: „Zostaw ją; chowała to na dzień mojego pogrzebu” (Jan 12:7). W ten sposób Jezus został namaszczoney na śmierć 10 Nisan, co oznacza, że został naznaczony lub wskazany jako Baranek Paschalny. Następnego ranka, wciąż przypadającego na 10 Nisan, Jezus został przyjęty z niezwykłym entuzjazmem przez tłum i myślał o zbliżającej się śmierci. „Teraz dusza moja jest zatrwożona, i cóż powiem? Ojcze, wybaw mnie teraz od tej godziny? Przecież dlatego przyszedłem na tę godzinę” (Jan 12:27). To był dzień, w którym został wskazany jako Baranek Paschalny. Ponieważ 10 Nisan przypadał na cztery dni przed złożeniem baranka w ofierze, być może istnieje głębsze znaczenie tego wydarzenia: Jezus został wybrany na naszego Odkupiciela już od początku ludzkiego doświadczenia – około 4000 lat przed Kalwarią.

2 Mojż. 12:6-7

„Będziecie go przechowywać do czternastego dnia tego miesiąca; i zabije go całe zgromadzenie zboru izraelskiego o zmierzchu” (werset 6). Liczba czternaście jest dwukrotnością liczby siedem, co sugeruje, że ofiara Jezusa ma zastosowanie podczas dwóch wieków odkupienia, obecnego Wieku Ewangelii dla Kościoła oraz zbliżającego się Królestwa dla reszty ludzkości. Oba te wieki są reprezentowane przez siedmiodniowe święta – Święto Przaśników i Święto Namiotów – tak więc oba wieki odkupienia razem są reprezentowane przez skumulowane 14 dni.

Ponadto w każdym z siedmiu dni pierwszego święta należało ofiarować siedem baranków (4 Mojż. 28:19, 24). W każdym z siedmiu dni drugiego święta należało ofiarować 14 baranków (4 Mojż. 29:13, 17, 20, 23, 26, 29, 32). Dzień 14 oraz rok 14, odnoszące się do zaprowadzenia Królestwa, są również wspomniane w dwóch dalszych wersetach (Dzieje Ap. 27:27; Ezech. 40:1).

„I wezmą z jego krwi, i pomażą oba odrzwia i nadproże w domach, gdzie go spożywają” (werset 7). W ten sposób każda osoba, która tego wieczoru weszła do domu, aby spożyć baranka, znalazła się „pod krwią”. Tylko pierworodni byli zagrożeni tego wieczoru, ale wszyscy w domu okazywali szacunek dla krwi paschalnej. Pierworodni symbolizują Kościół, który jest narażony na utratę niebiańskiego życia, jeśli nie pozostanie pod osłoną ofiary Jezusa. Oprócz nich, jak pokazano na

Wykresie Wieków w piramidzie p, jest jednak wielu innych chrześcijan, którzy mają szczerą wiarę w naszego Odkupiciela, co daje im również usprawiedliwioną pozycję przed Bogiem.

2 Mojż. 12:8-11

„Mięso jego upieczone na ogniu spożyją podczas tej nocy; jeść je będą z praśnikami i gorzkimi ziołami” (werset 8). Baranek paschalny symbolizuje Jezusa, a dodatki do uczyty odzwierciedlają istotne aspekty dla tych, którzy uczestniczą w tym wydarzeniu po ofiarowaniu baranka. W duchowym sensie odnosi się to do wierzących w Wieku Ewangelii, którzy przez wiarę czerpią z zasługi życia, które ofiarował Jezus.

Gorzkie zioła, na przykład, symbolizują trudne doświadczenia Kościoła, które towarzyszą spożywaniu baranka. Oczywiście Jezus również przeszedł przez gorzkie chwile, które były znacznie bardziej bolesne niż nasze. Ci jednak, którzy spożywają baranka, reprezentują tych, którzy po śmierci Jezusa, korzystają z Jego daru. Gorzkie zioła reprezentują doświadczenia życiowe, które towarzyszą naszemu spożywaniu baranka.

Prażśny chleb symbolizuje nasze pragnienie bycia bez kwasu w takim stopniu, w jakim jesteśmy w stanie to osiągnąć. „Uprzątnijcie stary kwas, abyście się stali nowym zaczynem, jako też praśni jesteście. Albowiem na Paschę naszą został ofiarowany Chrystus. Świętujmy więc nie w starym kwasie ani też w kwasie złości i przewrotności, ale w praśnikach czystości i prawdy” (1 Kor. 5:7-8, BL).

Sam baranek był pieczony w ogniu, co symbolizuje środki, dzięki którym ofiara Jezusa stała się dla nas dostępna – mianowicie przez ogniste doświadczenia. Gdy korzystamy z Jego ofiary, pamiętajmy o mękach, które jej towarzyszyły, abyśmy mogli ją lepiej docenić.

„Nie pozostawiajcie z niego nic do rana” (werset 10) – cała Jego ofiara jest dla nas konieczna.

„A w ten sposób spożywać go będziecie: Biodra wasze będą przepasane, sandały na waszych nogach i laska w rękę waszym. Zjecie go w pośpiechu” (werset 11). Jesteśmy gotowi opuścić ten dom i udać się do naszego domu w górze. Rzeczy związane z tymi, którzy jedzą baranka, symbolizują rzeczy związane z wierzącymi Wieku Ewangelii, gdy przyswajają sobie korzyści płynące z ofiary Jezusa.

„Jest to ofiara paschalna dla Pana” (zakończenie wersetu 11). Powód tego określenia wyjaśniony jest w wersecie 27: „Jest to rzeźna ofiara paschalna dla Pana, który omijał domy synów Izraela w Egipcie, gdy Egipcjanom zadawał ciosy, a domy nasze ochronił”. Następnego ranka Izraelici opuścili Egipt, a kilka dni później przeszli przez Morze Czerwone. Jednak żadne z tych doświadczeń nie

jest określane mianem Paschy. Termin ten odnosi się do anioła Bożego, który pozostawił tych, którzy wyrazili wiarę w Boga – a w Wieku Ewangelii tych, którzy wyrazili wiarę w Chrystusa.

Inne wersety

„Przestrzegajcie Święta Przaśników, gdyż w tym właśnie dniu wyprowadziłem zastępy wasze z ziemi egipskiej. Przestrzegajcie tego święta przez wszystkie pokolenia jako ustanowienie wieczne” (2 Mojż. 12:17). Ustalony dzień to 15 Nisan, którego numer został określony w Księdze Kapłańskiej 23:6: „Piętnastego dnia tegoż miesiąca jest Święto Przaśników Pana. Przez siedem dni będziecie jedli przaśniki”. Rankiem 15. dnia Izraelici zebrali się i wyruszyli.

W Księdze Wyjścia 12:18 (BG) dzień ten jest opisany jako „od wieczora czternastego dnia tego miesiąca aż do wieczora dwudziestego pierwszego dnia”. Wieczór oznacza koniec dnia, co sprawia, że wieczór 14. dnia jest zarówno końcem dnia 14, jak i początkiem dnia 15. Siedem dni przaśników trwa zatem od 15. do 21. Nisan łącznie.

W Księdze Wyjścia 12:29 czytamy: „O północy zabił Pan wszystkich pierworodnych w ziemi egipskiej, od pierworodnego syna faraona, który miał zasiąść na jego tronie, aż do pierworodnego syna więźnia, który był w więzieniu, i wszelkie pierworodne bydła”. Była to ostatnia plaga, która łączy się również z ostatnią plagą z Objawienia 16. To będzie czas wyzwań dla świata, czas północy, kiedy władza tego świata zostanie obalona,

a Królestwo Boże zostanie ustanowione w Izraelu.

Jeden z mówców na niedawnej konwencji zauważył, że w wersecie Obj. 16:16, który odnosi się do doświadczenia kończącego ten wiek, wspomniane jest imię „które po hebrajsku nazywa się Armagedon”, sugerując, że być może fakt, że jest to hebrajskie słowo, łączy się z Bożym wyzwoleniem narodu hebrajskiego. To łączy „Armagedon” z Bożym wyzwoleniem Izraela, które zamknie ten wiek i wprowadzi nowy. To interesująca perspektywa.

Podsumowanie

Wiele szczegółów zawartych w Księdze Wyjścia 12 zdaje się mieć istotne znaczenie dla obrazu Jezusa, który jest naszym Barankiem Paschalnym, oraz dla naszego uczestnictwa w błogosławieństwach płynących z Jego ofiary. Wybór baranka w dniu 10, jego ofiarowanie w dniu 14 oraz pieczenie w ogniu nawiązują do doświadczeń naszego Pana Jezusa.

Uczta z baranka, wraz ze wszystkimi jej szczegółami, odnosi się do tych, którzy przez wiarę doceniają, szanują i korzystają z ofiary Chrystusa. Wszyscy Izraelici biorący udział w tej uczcie symbolizują chrześcijan, którzy uznają to, co Jezus nam zapewnił. Pierworodni stanowią szczególną ich część, określaną jako „Kościół pierworodnych, którzy są zapisani w niebiosach” (Hebr. 12:23, BT).

Okup, który dał Chrystus, odnosi się do obu wieków odkupienia, obejmując zarówno współczesnych wierzących chrześcijan, jak i całą odkupioną ludzkość w Królestwie.

— David Rice —

Osuwisko w Adam, w Sartan (Przebity)

Przejście przez Jordan

„A lud, wyszedłszy z Jordanu dziesiątego dnia miesiąca pierwszego, położyli się obozem w Galgal ku stronie wschodniej Jerycha” — Joz. 4:19 (BG).

Tekst ten odnosi się do przejścia Izraelitów przez Jordan pod koniec ich czterdziestoletniej wędrówki po pustyni. Mojżesz został zabrany przez Pana Boga, a Jozue objął rolę nowego przywódcy. Po raz pierwszy Izraelici przeszli przez Jordan do Ziemi Obietnicy. W tym kontekście czterdziestoletnia wędrówka po pustyni symbolizuje Wiek Ewangelii, który poprzedza Królestwo. Bieg Jordanu został zatrzymany przez Pana Boga, co umożliwiło Izraelitom przejście,

a długo oczekiwane Królestwo zostało ukazane.

Rzeka Jordan płynie z wyżyn na północy do nizin na południu, kończąc swój bieg w Morzu Martwym, które stanowi symbol ludzkości umarłej w grzechu. Tak jak w Księdze Ezechiela 47, która odnosi się do Morza Martwego, które w przyszłości będzie tętniło życiem, tak i ludzkość, umarła w grzechu, zostanie odnowiona do życia w Królestwie (Ezech. 47:8-10).

W międzyczasie rzeka Jordan symbolizuje proces

zmierzania ludzkości w kierunku śmierci, który trwa od 6000 lat. Cofnięcie wód Jordanu, umożliwiające Izraelitom przejście do Ziemi Obiecanej, doskonale obrazuje początek Królestwa. Gdy Okup zostanie zastosowany w celu usunięcia przekleństwa, proces staczania się ludzkości ku śmierci zostanie przerwany.

Warto zauważyć, że podczas tego wydarzenia z czasów Jozuego datą jest 10. dzień pierwszego miesiąca, obecnie nazywanego Nisan (wcześniej znanego jako Abib). To właśnie tego dnia Izraelici corocznie wybierali baranka paschalnego. To doświadczenie z czasów Jozuego zapowiada moment, w którym Izrael zacznie rozpoznawać swojego Mesjasza, Pana Jezusa.

W Księdze Ezechiela 37 Izrael ukazany jest jako naród, który przeszedł proces rekonstrukcji w czterech etapach. Kości, następnie ścięgnię, potem mięśnie, a na końcu skóra symbolizują cztery okresy w państwowej regeneracji Izraela: 1878 – Petah Tikvah, 1896 – ruch syjonistyczny Theodora Herzla, 1917 – Deklaracja Balfoura oraz 1948, kiedy Izrael uzyskał narodową niezależność.

Jednakże, jak dotąd, Izrael jako całość nie przyjął wiary w Chrystusa. Jeszcze nie zdają sobie sprawy, że Pan Jezus, ich Mesjasz, jest odpowiedzialny za ich odnowienie. Obecnie pewna liczba Izraelitów przyjmuje Pana Jezusa i staje się chrześcijanami, lecz stanowią oni jedynie niewielką grupę w porównaniu do ogółu. Kiedy naród jako całość rozpozna Chrystusa?

Mich. 5:5-7

Dwa fragmenty, które wydają się istotne w tym kontekście, to Mich. 5:5-7 oraz Zach. 12:9-10. W obu przypadkach Izrael zostaje wybawiony z ostatecznego zagrożenia i następuje niezwykła narodowa zmiana.

W pierwszym fragmencie wrogiem Izraela w czasach Micheasza była Assyria. Jednak kontekst narracji pokazuje, że ma on głębsze znaczenie, odnosząc się do przyszłości, odległej od dni Micheasza. Werset z Mich. 5:1 odnosi się do końca rządu Sedekiasza, „sędziego Izraelskiego”, bitego „laską [...] w lice”. Werset 2. wskazuje na jego następcę, kolejnego króla Izraela, Pana Jezusa, który miał się urodzić w Betlejem. Werset 3. wyjaśnia, że Pan Bóg pozwoli Izraelowi znaleźć się w nieprzyjemnych okolicznościach „aż do czasu, którego by rodząca [Izrael] porodziła, wszakże ostatek braci jego nawrócą się z synami Izraelskimi”. Zamierzone cierpienie zostało wcześniej wspomniane w Micheasza 4:10, odnosząc się dosłownie do bólu Izraela w niewoli dawnego Babilonu, a w głębszym znaczeniu do duchowego Babilonu Wieku Ewangelii. Werset 4 mówi, że w międzyczasie Pan Jezus „powstanie i będzie rządził w mocy Jahwe” (Autor powołuje się na adnotację do angielskiej Biblii Króla Jakuba,

dlatego przytoczono tutaj polskie brzmienie według wersetu 3 z Biblii Poznańskiej, w której użyto słowa „rządził” zamiast „pasł” – przyp. tłum.). Pan Jezus realizował to w czasie Wieku Ewangelii, kiedy chrześcijaństwo rozprzestrzeniło się „aż do granic ziemi” (Mich. 5:4).

Następnie Księga Micheasza 5:5 przenosi nas w czas końca wieku, zapowiadając ostateczne wybawienie Izraela. „A Ten będzie pokojem. Jeśli Assyria wtargnie do naszego kraju, jeśli deptać będzie po naszych pałacach, [przez szczerą modlitwę do Pana Boga] wzbudźmy przeciw niej siedmiu pasterzy [królów] i ośmiu książąt ludu” (Autor powołuje się na adnotację do angielskiej Biblii Króla Jakuba, dlatego przytoczono tutaj polskie brzmienie według Biblii Tysiąclecia, w której użyto sformułowania „książąt ludu” zamiast „książąt z ludu” – przyp. tłum.). Siedmioma królami będzie Kościół poza zasłoną, który wybawi Izraela z ich ostatniej walki. Ośmiu książąt to Starożytni Święci, którzy wskażą Izraelowi na Pana Jezusa, źródło ich wybawiania.

Mich. 5:6 mówi, że wróg zostanie zdziesiątkowany, podczas gdy Izraela „tak wyrwie [Pan Jezus]” spod ciężarów, a i Izrael będzie ochroniony.

Mich. 5:7 mówi o stanie Izraela po ich wybawieniu. „Przełoż resztki Jakubowe w pośrodku wielu narodów będą jako rosa od Pana, jako ciche deszcze skrapiające trawę”. Izrael będzie miał orzeźwiający wpływ na ludzkość, gdy Królestwo otworzy swoje możliwości dla świata.

Zach. 12:9-10

Zachariasz żył znacznie później niż Micheasz. W tym okresie zarówno Imperium Asyryjskie, jak i jego następca – Imperium Babilońskie – zostały podbite. Zachariasz działał w czasach Imperium Perskiego, a jego proroctwo zawarte w rozdziale 11. odnosi się do przyszłości, wskazując na Pana Jezusa, który miał być sprzedany za 30 srebrników (Zach. 11:13). Izrael jako naród Go nie przyjął, dlatego został odrzucony w czasie Wieku Ewangelii (Zach. 1:14-17). Później Zach. 12 zaczyna proroctwo o odnowieniu Izraela przy końcu tego wieku.

Wersety 6-8 z rozdziału 12. odnoszą się do konfliktów, które Izrael znosił od momentu odbudowy jako naród. Jednak ostateczny konflikt wciąż nadchodzi. Zachariasz 12:9 mówi o wybawieniu z tego zagrożenia: „Bo się stanie [...], że szukać będę wszystkie narody, które przyciągną przeciwko Jeruzalemowi, abym je wytracił”. To proroctwo odnosi się do ostatecznego wybawienia Izraela przez Pana Boga, co również zostało opisane w znanym 38. rozdziale Proroctwa Ezechiela.

Następnie w Zach. 12:10 czytamy: „I wyleję na dom Dawidowy, i na obywateli Jeruzalemskich Ducha łaski

i modlitw, a patrzeć będą na mię, którego przebodli; i płakać będą nad nim płaczem, jako nad jednorodzonym; gorzko, mówię, płakać będą nad nim, jako gorzko płaczą nad pierworodnym”. Wersety 11-14 nadal ukazują głęboką skruchę Izraela z powodu długotrwałego odrzucenia Pana Jezusa.

Izraelici dostrzegą, że Pan Bóg wybawił ich od klęski. Jednak skąd będą wiedzieć, że to wybawienie nadeszło przez Chrystusa? W pobliżu, aby im to wyjaśnić, będą obecni Starożytni Święci, określani jako „książęta” w Mich. 5:5. Na początku może pojawić się wśród Izraelitów pewna wątpliwość co do tego, czy zmartwychwstali Starożytni Święci rzeczywiście są tymi, za których się podają. Jednak niezwykle wybawienie sprawi, że stanie się jasne, iż są oni autentycznymi starożytnymi ludźmi wiary, wzbudzonymi na nowo, aby poprowadzić Izrael do Mesjasza.

Joz. 4:19

Rozpoznanie Pana Jezusa przez Izrael było zasugerowane przez datę wspomnianą w Joz. 4:19, kiedy bieg Jordanu w dół został przerwany. „A lud, wyszedłszy z Jordanu dziesiątego dnia miesiąca pierwszego, położyli się obozem w Galgal ku stronie wschodniej Jerycha” (Joz. 4:19). Zauważmy, że data przejścia – 10. Nisan – jest dokładnie tą samą datą, która w Księdze Wyjścia 12:3 jest utożsamiana z momentem, kiedy Izrael miał wskazać swoje baranki paschalne.

Po przejściu przez Jordan 10. Nisan Izraelici uświadomili sobie, że w czasie wędrówki po pustyni nie zostali obrzezani – podobnie jak Izrael w czasie Wieku Ewangelii nie poradził sobie z obrzezaniem serca. Jak radzi Jer. 4:4 – „Obrzeźcie się Panu, a odejmiecie nieobrzezki serca waszego”. Joz. 5:2-5 opisuje później, że mężczyźni z Izraela zostali obrzezani, co wskazuje, iż po rozpoznaniu Mesjasza nastąpi narodowe przekształcenie serc. To przygotuje Izrael do nowych warunków Królestwa, włączając w to ich czołową rolę w tym Królestwie.

Po kilku dniach powracania do zdrowia Izrael był gotowy do pełnego rozpoczęcia obchodów Paschy. To coś, czego nie robili przez poprzednie 39 lat, gdy byli na pustyni. 4 Mojż. 9 opisuje Paschę, która odbyła się jeden rok po wyjściu z Egiptu. Jednak po tym, jak Izrael odrzucił Boże polecenie, by wejść do Ziemi Obiecanej, wędrował przez kolejne 39 lat, a w tym czasie brak jest jakichkolwiek zapisów dotyczących obchodzenia Paschy.

Podobnie na początku Wieku Ewangelii istniała znaczna liczba żydowskich wierzących, którzy docenili Pana Jezusa jako Baranka Paschalnego. Jednak przez resztę tego okresu większość Izraela odmówiła uznania Pana Jezusa za swojego Odkupiciela i Baranka.

Wkrótce, w Królestwie, gdy Izrael rozpozna Pana Jezusa i rozpocznie narodową pokutę z całego serca, doceni, że Pan Jezus został ofiarowany za ich grzechy. Będzie On rozpoznany i wysławiany. W ten sposób będą pozafiguralnie obchodzić Paschę. Joz. 5:10 – „Tedy położyli się obozem synowie Izraelscy w Galgal, a obchodzili święto przejścia czternastego dnia miesiąca w wieczór na polach Jerycha”.

W następnych zapisach Joz. 5:11-12 czytamy: „I jedli z urodzajów onej ziemi nazajutrz po święcie przejścia chleby praśne, i kłosy prażone onegoż dnia. I przestała manna nazajutrz, gdy poczęli jeść zboża onej ziemi; i nie mieli więcej synowie Izraelscy manny, ale jedli z urodzajów ziemi Chananejskiej onegoż roku”. A więc Izrael pełen wiary w Królestwie zawrze Nowe Przymierze i zostanie wzmocniony przez pokarm Królestwa Chrystusowego.

W jaki sposób została zatrzymana rzeka Jordan

Słowo „Adam” przypomina nam, że przekleństwo, które symbolicznie płynie w dół strumienia Jordanu, ma swoje źródło w Adamie. Gdy nadejdzie Królestwo, to właśnie zasługa Pana Jezusa zniesie to przekleństwo, umożliwiając zmartwychwstanie Starożytnych Świętych. To oni wskażą Izraelowi, że Pan Jezus, ich Odkupiciel, umarł za grzech Adama.

W Biblii wspomniane jest miasto Adam, które znajdowało się „ku stronie Sartan”. Słowo „Sartan” według Konkordancji Stronga znaczy „przebity”. Cóż za ujmujące połączenie z czasem, gdy Izraelici „spojrzą ku temu, którego przebili” (brzmienie dosłowne – przyp. tłum.).

Tak jak Izrael pod rządami Jozuego stopniowo powiększał swoje terytorium przez kolejne sześć lat, tak również Izrael pod rządami Pana Jezusa będzie rozszerzał swój wpływ na świat, zdobywając go poprzez nawrócenie. Problemy 6000 lat przekleństwa Adamowego zostaną pokonane: „Przychodzić, mówię, będą obywatele jednego miasta do drugiego, mówiąc: Pójdźmy ochotnie błagać oblicze Pańskie, a szukać Pana zastępów; i rzecze każdy: Pójdę i ja” (Zach. 8:21). Później w pozaobrazie „nie będzie Chananejczyka więcej” (Zach. 14:21).

Dwie Paschy

„I przemówił Pan do Mojżesza na pustyni Synaj w drugim roku po ich wyjściu z ziemi egipskiej, w pierwszym miesiącu, tymi słowy: Niech synowie izraelscy obchodzą Paschę w oznaczonym czasie. Będziecie ją obchodzili w oznaczonym czasie czternastego dnia tego miesiąca pod wieczór. Zgodnie ze wszystkimi przepisami i wszystkimi prawami obchodzić ją będziecie” — 4 Mojż. 9:1-3.

Relacja zawarta w 4 Księdze Mojżeszowej dotyczy drugiej Paschy, którą Izraelici mieli obchodzić. Pierwsza miała miejsce podczas wyjścia z Egiptu, a druga rok później. Przypomnijmy, że kiedy Pascha została ustanowiona, werset z 2 Księgi Mojżeszowej 12:14 mówi: „będziecie go obchodzili jako święto Pana; [...] przez wszystkie pokolenia jako ustanowienie wieczne”. Oznacza to, że Pascha miała być corocznym świętem.

W związku z tym przy drugiej okazji „obchodzili Paschę w pierwszym miesiącu, czternastego dnia tego miesiąca, pod wieczór, na pustyni Synaj [...]” (4 Mojż. 9:5).

Pojawił się jednak pewien problem. „Znaleźli się jednak mężowie, którzy stali się nieczystymi przez zetknięcie ze zwłokami ludzkimi i nie mogli w tym dniu obchodzić Paschy. Przystąpili oni tego samego dnia do Mojżesza i do Aarona. Mężowie ci rzekli do niego: Staliśmy się nieczystymi przez zetknięcie ze zwłokami ludzkimi; dlaczego mamy być upośledzeni wśród synów izraelskich, nie mogąc złożyć Panu daru ofiarnego w oznaczonym czasie?” (4 Mojż. 9:6-7).

Nefesz

Jednym z interesujących aspektów tego tekstu jest to, że słowo „ciało” w wersety 6 i 7 to hebrajskie *nefesz*, które w Starym Testamencie oznacza „duszę”. Byłoby pomocne, gdyby zostało ono przetłumaczone jako „dusza”, co umożliwiłoby czytelnikowi zrozumienie, że dusze umierają. Dosłowny Przekład Smitha oddaje to w sposób jasny, mówiąc „nieczysty przez duszę człowieka”, podobnie jak Biblia Douai-Reims. Niestety, są to jedyne dwie wersje, które w ten sposób interpretują ten fragment spośród wielu dostępnych w aplikacji „Bible Hub” (narzędzie do wyszukiwania Biblii i komentarzy). Biblia RVIC w języku angielskim dodatkowo wyjaśnia to słowo za pomocą dwóch przypisów, wskazując: „dusza... nefesz, dusza”.

Warto zapamiętać te przykłady, ponieważ potwierdzają one, że dusze umierają. Stanowią one uzupełnienie dobrze znanego tekstu z Ezechiela 18:4: „Dusza,

która grzeszy, ta umrze” (BG).

Co robić?

Mężczyźni, którzy zostali skalani przez kontakt z osobą zmarłą, zwrócili się do Mojżesza z prośbą o rozwiązanie tego problemu. „Zaczekajcie, a posłucham, co Pan wam rozkaże” (4 Mojż. 9:8). Boża odpowiedź znajduje się w wersety 9 i kolejnych. Rozwiązanie polegało na tym, że osoby nieczyste miały poczekać do następnego miesiąca. „Będą ją obchodzić w drugim miesiącu, czternastego dnia, pod wieczór; będą ją spożywać z praśnikami i gorzkimi ziołami” (werset 11).

Werset 12 dodaje: „a kości z niej nie połamią”, co stanowi również zastrzeżenie zawarte w 2 Księdze Mojżeszowej 12:46 dotyczące zwyczajnego obchodzenia Paschy. Ten przepis ma szczególne znaczenie w kontekście Jezusa. Jemu również nie złamano żadnej kości, mimo że cierpiał na wiele innych sposobów z powodu śmierci. Kości symbolizują nadzieje na przyszłość, jak ilustruje to wizja doliny suchych kości w Księdze Ezechiela 37. W przypadku Jezusa, pomimo brutalności, z jaką został potraktowany, żadna z Jego perspektyw na przyszłość nie została w najmniejszym stopniu naruszona. Zapis Apostoła Jana informuje, że Jezus umarł przed końcem dnia, co sprawiło, że żołnierze nie odważyli się połamać mu nóg, aby przyspieszyć Jego śmierć. Ewangelia św. Jana 19:36 mówi: „To bowiem stało się, aby się wypełniło Pismo: Kość jego nie będzie złamana”. Odnośniki do tego tekstu wskazują na 2 Księgę Mojżeszową 12:46 oraz 4 Księgę Mojżeszową 9:12, które zostały wcześniej wspomniane.

Odpowiedź

Bóg udzielił zatem Mojżeszowi odpowiedzi, że osoby nieczyste mogły obchodzić Paschę miesiąc później. Sugeruje to proroczo, że ludzkość, nieczysta z powodu grzechu tego świata, będzie miała drugą okazję do oczyszczenia się z grzechu. Będzie to miało miejsce w Tysiącletnim Królestwie Chrystusa, kiedy to ludzkość wspólnie weźmie w nim udział.

Warto zauważyć, że Boża odpowiedź nie oznaczała, iż można zignorować tę okazję. Ludzkość nie może również uniknąć zasługi ofiary Jezusa. Każdy musi przyjąć ofiarę okupu Jezusa, zarówno w obecnym wieku, jak i w nadchodzącym Królestwie.

W obu przypadkach dzień pozostaje ten sam, a mianowicie 14. Czternasty dzień miesiąca księżycowego, w którym baranek został zabity, po zachodzie słońca przechodzi w piętnasty dzień, kiedy baranek został spożyty. 14 dzień jest czasem pełni księżyca. Kiedy Jezus umarł na krzyżu na Kalwarii, tego wieczora, po wschodzie księżyca miała miejsce jego pełnia. Księżyc, będący przecież odbiciem światła słonecznego, często postrzegany jest przez braci jako symbol Izraela i jego praw, będący odzwierciedleniem większej prawdy Ewangelii, która nastąpiła po Wiekach Żydowskim.

Pełnia księżyca w chwili śmierci Jezusa symbolizuje, że Izrael cieszył się pełnią łaski, gdy Mesjasz przebywał wśród nich. Gdy naród odrzucił swojego Zbawiciela, ich uprzywilejowana pozycja zaczęła słab-

nąć, podobnie jak księżyc w pełni. Pierwsi chrześcijanie wywodzili się z Izraela, jednak z czasem dołączyli do nich poganie, poczynając od Korneliusza, jego rodziny i towarzyszy. Ostatecznie poganie stali się większością w klasie Oblubienicy. Izrael stracił swoje możliwości, co symbolizuje zanikający księżyc po ukrzyżowaniu.

Dziś Izrael jest przywracany do łask. Wciąż jednak brakuje mu tchu wiary. Ten moment nadejdzie, gdy Starożytni Święci zostaną wzbudzeni i wskażą Izraelowi ich Mesjasza (Mich. 5:5-6; Zach. 12:9-10). Wówczas błogosławieństwa dla Izraela będą stopniowo narastać, aż do nowej „pełni księżyca”. Wtedy Izrael uwierzy w Mesjasza i obchodzić będzie Paschę. Reszta świata stopniowo doceni dostępne błogosławieństwa i również zwróci się ku Chrystusowi jako swojemu Odkupicielowi.

Ci, którzy zostali splugawieni i pouczeni, aby obchodzili Paschę podczas następnej pełni księżyca, stanowią zatem odpowiedni obraz świata, który z wdzięcznością przyjmie wiarę w Chrystusa, gdy łaska Izraela ponownie rozkwitnie.

Zachęta do dalszego działania

Porażka *nigdy* nie jest ostateczna, *jeśli...*

Porady z przeszłości

Miniony rok, miesiąc czy tydzień mogły być dla Ciebie częściową, a nawet całkowitą porażką. Pamiętaj jednak, że jutro to pierwszy dzień reszty życia Twojego Nowego Stworzenia. Jeśli w Twoim sercu czujesz smutek lub ból, nie tłum go w sobie. Przeżyj swój żal teraz. Staw czoła bólowi, zaakceptuj go i uwolnij się od niego. Wstań, nawet jeśli będziesz musiał się do tego zmusić, i idź dalej. Aby skutecznie to osiągnąć, musisz posiadać kilka cennych cech.

Daj Bogu szansę

Jeśli czujesz, że zawiodłeś lub uważasz, że zrobiłeś coś złego, zwróć się do Boga o wybaczenie – pamiętaj również o tym, by wybaczyć samemu sobie. Następnie przekształć swoją porażkę w krok naprzód w rozwoju jako Nowe Stworzenie. Wykorzystaj swoje niepowodzenie, tak jak uczynił to Dawid, aby zyskać wgląd w swoją upadłą ludzką naturę, co pozwoli Ci lepiej ją zrozumieć

i pomagać innym, zarówno teraz, jak i w Królestwie (Zobacz Psalm 51, „Psalm Dawida, gdy przyszedł do niego prorok Natan”).

Miej właściwe nastawienie

Nastawienie to kluczowy czynnik, który decyduje o tym, czy bolesne doświadczenie stanie się porażką, czy sukcesem. Możesz pozwolić, by porażka uczyniła cię nieśmiałym i zniechęconym do kolejnego działania z obawy przed zranieniem, lub możesz podjąć decyzję, że niepowodzenie stanie się dla ciebie cenną lekcją.

Możesz pozwolić, by porażki Cię raniły lub Ci pomagały. Oczywiście, czasami potrzebujesz pozytywnych doświadczeń, które dodadzą Ci otuchy, ale to nie one są kluczem do wzrostu. To właśnie w dolinie rozczarowań i niepowodzeń masz szansę na refleksję nad życiem twojego Nowego Stworzenia i na przejście na wyższy poziom rozwoju oraz dojrzałości.

Pamiętaj, że porażka jest zdarzeniem, a nie osobą

To, że doświadczyłeś porażki w małżeństwie, pracy, innym związku czy w jakiegokolwiek sytuacji, nie oznacza, że sam jesteś nieudacznikiem. Wcale nie. Zwróć uwagę, że jedyną prawdziwą porażką jest brak starań, rezygnacja z prób lub niewykorzystanie szansy na ponowne podniesienie się. Kluczowe jest, aby wyciągnąć wnioski z przeszłości, traktować ją jako okazję do rozwoju i iść naprzód. Nie zapominaj, że sprawiedliwy upada siedem razy, ale zawsze się podnosi (Przyp. 24:16).

Kiedy kość zostaje złamana i się zagoi, wygojone złamanie staje się najsilniejszą częścią kości.

To samo dotyczy Twoich nieudanych lub przegranych doświadczeń – gdy zostałeś zraniony, gdy upadłeś i poniosłeś porażkę lub gdy się bałeś. Kiedy przynosisz je Bogu, aby je uzdrowił, Jego moc staje się doskonała w Twojej słabości (2 Kor. 12:9).

— Kenneth Rawson —

Dwa poglądy

Między dwoma wieczorami

„I będziecie go chowali aż do czternastego dnia miesiąca tego; a zabije go wszystko zebranie zgromadzenia Izraelskiego między dwoma wieczorami” — 2 Mojż. 12:6 (BG).

Czasami pojawia się pytanie, kiedy dokładnie miały być ofiarowane baranki paschalne. Księga Wyjścia 12:6 wyraźnie wskazuje, że miało to miejsce 14. dnia pierwszego miesiąca (Abib, znanego dziś jako Nisan. Tekst odnosi się do momentu „między [dwoma] wieczorami”, ale do jakiej pory dnia się to odnosi? Warto zauważyć, że słowo „dwa” nie występuje w języku hebrajskim, lecz wynika z użycia liczby podwójnej w odniesieniu do słowa „wieczory”.

Kiedy mają miejsce te dwa wieczory, o których mowa? Nie oznacza to czasu między końcem jednego dnia a końcem drugiego, ponieważ w takim przypadku termin ten nie wskazywałby na żaden konkretny moment. Dwa główne poglądy na temat czasu „między dwoma wieczorami” to:

1. od południa do zachodu słońca lub
2. od zachodu słońca do zmroku.

W pierwszym przypadku baranki paschalne miały być zabijane po południu 14 Nisan, natomiast w drugim – między zachodem słońca a zmrokiem tego samego dnia. Poniżej przedstawiamy komentarze dotyczące obu tych poglądów.

Od zachodu słońca do zmroku

Wyrażenie „między dwoma wieczorami” występuje jedenaście razy w Starym Testamencie: 2 Mojż. 12:6, 16:12, 29:39, 41, 30:8, 3 Mojż. 23:5, 4 Mojż. 9:3, 5, 11, 28:4, 8.

Drugie wystąpienie, 2 Mojż. 16:12-13, odnosi się do przepiórek, które przyleciały do obozu Izraela. „Między dwoma wieczorami będziecie jeść mięso [...]. Stało się tedy wieczór, że się zleciały przepiórki, a okryły obóz, a rano rosa leżała około obozu”. Przepiórki wędrowne latają w ciągu dnia i osiadają krótko po zachodzie słońca, więc Izraelici nie mogli jeść przepiórek przed zmierzchem.

Ponadto fragment 5 Mojż. 16: 1-7 zawiera nakaz: „Przestrzegaj miesiąca Abib, abyś weń obchodził święto przejścia Panu, Bogu twemu [...] na miejscu, które obie-rze Pan, Bóg twój [...] ofiarować będziesz ofiarę świętą przejścia w wieczór przy zajściu słońca [...]” (BG). Jeśli ofiarowali Paschę wieczorem, to miało to miejsce po upływie popołudnia dnia 14.

Od południa do zachodu słońca

Pogląd ten uwzględnia historię Eliasza opisaną w 1 Król. 18:29. „I stało się, gdy minęło południe, że prorokowali [kapłani Baala] aż do czasu ofiarowania ofiary śniednej; ale nie było głosu, ani ktoby odpowiedział, ani ktoby wysłuchał” (BG). „Czas ofiarowania ofiary śniednej” jest określony jako „między dwoma wieczorami” w 4 Mojż. 28:4.

Dalsza narracja ukazuje, że miało to miejsce na długo przed zachodem słońca. Eliaz przygotował potem swoją ofiarę, polecając połączyć ją czterema wiadrami wody. Następnie modlił się, a Bóg strawił ofiarę ogniem z nieba, kapłani Baala zaś zostali pojmani. Następnie, podczas

gdy Eliasza oddawał się żarliwej modlitwie, jego sługa został wysłany, aby spojrzeć na morze w poszukiwaniu obłoku. Przy siódmej próbie ukazał się obłok wielkości ludzkiej dłoni. Eliaś ogłosił, że nadchodzi deszcz i wezwał wszystkich do szybkiego powrotu do miasta.

Jak odpowiedzieć na wątpliwości?

Jeśli chodzi o przepiórkę i termin „wieczór”, nie ma pewności, że te ptaki pojawiają się wyłącznie o określonej

porze dnia. Nawet powszechny wzorzec ich zachowania nie jest wolny od wyjątków.

Jeśli chodzi o termin „wieczór”, należy zauważyć, że język jest zmienny, dlatego termin ten może również odnosić się do końcowej części dnia.

Odnosząc się do historii Eliaśa, można przypuszczać, że w jego czasach pora składania ofiary wieczornej była już przesunięta na wcześniejszy moment, niż pierwotnie zamierzony, gdy za czasów Mojżesza nadawany był Zakon.

Dzisiaj w prorocत्वach

Przegrupowanie na Bliskim Wschodzie

„Oto Damaszek przestanie być miastem, a stanie się kupą gruzów. Opuszczone są na zawsze jego miasta, przypadną trzodom; te będą leżeć, a nikt nie będzie ich płoszył. I będzie koniec z warownią Efraima i z królestwem Damaszku. A z resztą Aramejczyków będzie jak z chwałą synów Izraela – mówi Pan Zastępów” — Izaj. 17:1-3.

Podczas niespodziewanego ataku na Izrael, który miał miejsce 7 października 2023 roku, terroryści z Hamasu zabili 1200 osób i wzięli ponad 250 zakładników. To zapoczątkowało serię zdarzeń, które zmieniły oblicze Bliskiego Wschodu. Przed atakiem Izrael borykał się z wewnętrznymi podziałami, a tysiące obywateli protestowało przeciwko reformom sądownictwa proponowanym przez rząd Benjamina Netanjahu. Niektórzy rezerwiści wojskowi zdecydowali się na bojkot szkoleń, a minister obrony groził rezygnacją. Rząd był przekonany, że zabezpieczył granicę Gazy za pomocą elektronicznego nadzoru.

W listopadzie izraelska gazeta „Haaretz” opublikowała artykuł, w którym stwierdzono, że podoficer izraelskiego wywiadu wojskowego w miesiącach poprzedzających 7 października wydał trzy ostrzeżenia dotyczące przygotowań Hamasu do ataku na społeczności izraelskie w pobliżu granicy Gazy. Z publikacji Modern War Institute at West Point (Instytut Wojny Współczesnej w West Point) dowiadujemy się, że zanim Hamas zaatakował ze Strefy Gazy, „9 października egipski wywiad publicznie oświadczył, że wielokrotnie przekazywał Izraelowi poważne ostrzeżenia o nadchodzącym ataku – „czymś dużym”, uwzględniając bezpośrednią rozmowę telefoniczną ministra wywiadu z Kairu z premierem Benjaminem Netanjahu pod koniec września”. Artykuł przypomina, że „w 1973 roku Izrael nie zareagował na ostrzeżenia wywiadowcze dotyczące nieuchronnych

ataków ze strony sąsiadów”.

To, co rozpoczęło się jako atak Hamasu, przerodziło się w regionalny konflikt, w który zaangażowane są organizacje wspierane przez Iran, czyli Hezbollah w południowym Libanie oraz Huti w Jemenie. Pociski i drony bombardowały Izrael. Minister obrony Yoav Gallant oświadczył przed Parlamentarną Komisją Spraw Zagranicznych i Obrony Izraela: „Jesteśmy w wojnie wielofrontowej. Atakowani jesteśmy z siedmiu różnych kierunków: Gazy, Libanu, Syrii, Zachodniego Brzegu, Iraku, Jemenu i Iranu”.

Przegrupowanie sił na Bliskim Wschodzie

Mossad kiedyś posłużył się mottem zaczerpniętym z Przypowieści Salomona 24:6: *be-tahbulot ta'aseh lekha milkhamah*, co można przetłumaczyć jako „w wojnie kieruj się podstępem”. W tajemnicy przed wrogiem Izrael stworzył fałszywą firmę, która przez 10 lat dostarczała libańskiej partii Hezbollah 5000 zmodyfikowanych pagerów oraz 16 000 krótkofalówek. Te urządzenia, po nadaniu odpowiedniego sygnału, eksplodowały jednocześnie, zabijając lub unieszkodliwiając swoich użytkowników. Najważniejsi przywódcy Hezbollahu zostali zamordowani w zamachach bombowych, co doprowadziło do próżni przywódczej i zmniejszenia liczby ataków na Izrael.

Oslabienie Hezbollahu i Iranu, spowodowane atakami na systemy obrony powietrznej oraz zaangażowanie

Rosji na Ukrainie przyczyniły się do istotnych wydarzeń w Syrii. Upadek prezydenta Asada pozostawił kraj w stanie niepewności gospodarczej i politycznej. Obecnie różne grupy walczą o władzę w Syrii, w tym wrogo nastawione siły „sunnickich islamistów” wspierane przez Turcję, które działają w Damaszku. Jak zauważył jeden z izraelskich urzędników, to zagrożenie może przybrać formę skrajnych wpływów sunnitów, którzy odmawiają uznania istnienia Izraela. Sytuacja może się pogorszyć, jeśli siły syryjskie zostaną włączone w plan Turcji dotyczący przywrócenia Imperium Osmańskiego do dawnej świetności.

Poniższy cytat z artykułu opublikowanego w gazecie „Jerusalem Post” z 16 grudnia doskonale podsumowuje ostatnie 15 miesięcy na Bliskim Wschodzie:

„Dramatyczny upadek reżimu Asada, przy minimalnym oporze, stwarza nową rzeczywistość dla całego regionu i rodzi wiele pytań, na które odpowiedzi zostaną udzielone dopiero w nadchodzących tygodniach i miesiącach. W krótkim okresie wydarzenia te wyłączyły Syrię z irańskiej osi, zadając strategiczny cios szyickiemu reżimowi ajatollahów. Szybki postęp sił rebelianckich zaskoczył cały region, w tym Dyрекcję Wywiadu Wojskowego oraz Mosad (Instytut do spraw Wywiadu i Zadań Specjalnych). Oczekiwano, że Teheran, Hezbollah i inni irańscy pełnomocnicy przyjdą z pomocą reżimowi, tak jak miało to miejsce w wojnie domowej, jednak sytuacja potoczyła się inaczej. Izraelskie ataki powietrzne na Iran oraz druzgocąca porażka Hezbollahu w Libanie są bezpośrednio związane z wydarzeniami w Syrii. Pozycja Iranu jako mocarstwa regionalnego została podważona – kraj ten pozostał bez skutecznej obrony przeciwlotniczej, a Hezbollah został sponiewierany i zdruzgotany. Upadek reżimu Asada stanowił kolejny druzgocący cios dla Teheranu, odcinając jego lądową drogę do Libanu, kluczową linię zaopatrzeniową Hezbollahu”.

Wypełnianie się prorocत्व biblijnych

Nasz werset przewodni z Księgi Izajasza posługując się proroczym językiem, opisuje zarówno ostatnie, jak i nadchodzące wydarzenia. „Oto Damaszek przestanie być miastem, a stanie się kupą gruzów. Opuszczone są na zawsze jego miasta, przypadną trzodom; te będą leżeć, a nikt nie będzie ich płoszył. I będzie koniec z warownią Efraima i z królestwem Damaszku. A z resztką

Aramejczyków będzie jak z chwałą synów Izraela – mówi Pan Zastępów” (Izaj. 17:1-3).

To wspaniałe proroctwo zapowiada czas wielkiego pokoju w krainie, która dotąd doświadczyła go w bardzo ograniczonym zakresie. Zrujnowane ziemie wrogów Izraela przekształcą się w pastwiska i miejsca odpoczynku. W dzisiejszym świecie wydaje się nie do pomyślenia, aby opisać Syrię jako chwałę Izraela, jednak Słowo Boże pozostaje niezachwiane.

Czternasty rozdział Księgi Zachariasza opisuje obchody Święta Szłasów, znanego również jako Święto Namiotów, które nastąpi po ostatecznym wybawieniu Izraela z rąk jego wrogów przez Boga. To radosne święto upamiętniało zbiory rocznych plonów. Cały naród mieszkał w tymczasowych schronieniach, aby przypomnieć sobie, że obecnie przebywa w Ziemi Obiecanej, a trudności związane z wędrówką minęły. Czy dzisiaj, po trudach ostatnich dwóch tysięcy lat wędrówki po świecie, możemy wyobrazić sobie tę radość?

Ezechiel w 39. rozdziale opisuje siedmiomiesięczny okres, w którym Izrael, uwolniony od swoich wrogów, będzie grzebał zmarłych. Być może to przedstawia czas, gdy wszelka zła polityka, szatańskie praktyki i zasady zostaną wyeliminowane w przygotowaniu do dzieła Wieku Tysiąclecia. „A gdy przechodnie będą przechodzić przez kraj, a ktoś z nich zobaczy kość ludzką, wtedy postawi obok niej znak, aż grabarze pogrzebią ją w Dolinie Hordy Goga. Będzie też tam miasto o nazwie Horda – i tak oczyszczą kraj” (Ezech. 39:15-16).

W 45. rozdziale przedstawiony jest czas, w którym nastąpi podział ziemi między mieszkańców oraz tych, którzy poświęcili się Bogu. Ziemia obiecana Abrahamowi będzie wówczas wypełniona, a oczyszczeni mieszkańcy na stałe zamieszkają w niej, aby służyć w Królestwie Bożym.

Wiele narodów będzie podróżować do Jerozolimy, aby oddać cześć Panu. Cały świat ujrzy chwałę Jahwe, która rozpocznie się w Izraelu. „I przyjdzie wiele ludów i potężnych narodów, aby szukać Pana Zastępów w Jeruzalemie i przebłagać oblicze Pana. Tak mówi Pan Zastępów: Stanie się w owych dniach, że dziesięciu mężów ze wszystkich języków narodów odważy się i uchwyci się rąbka szaty jednego Judejczyka, mówiąc: Pójdziemy z wami, bo słyszeliśmy, że z wami jest Bóg” (Zach. 8:22-23). Radujmy się więc, widząc zbliżające się Królestwo Boże!

